



# GAZETA POMORSKA

10  
GR.

Nr. 69 ABC

Czwartek, 23 marca 1939

Rok 2

Aleksandrów, Kujawki, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

## Proklamacja sejmiku kłajpedzkiego

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kłajpedy, że dziś na g. 18-tą zostało zwołane posiedzenie sejmiku kłajpedzkiego, na którym przewodca Niemców kłajpedzkich dr. Neumann odczyta ma proklamację o przyłączeniu kraju kłajpedzkiego do Rzeszy.

## Hitler w Kłajpedzie

BERLIN. Kanclerz Hitler opuścił wczoraj Berlin, by udać się do Kłajpedy. W Świnoujściu kanclerz wsiadł na pokład pancernika „Deutschland“ i przybędzie do Kłajpedy drogą morską.

## Zebranie w elkiej rady faszystowskiej

We wtorek wieczorem o godzinie 22-jej zebrała się wielka rada faszystowska w pełnym składzie. Ustalono porządek dzienny na uroczystość obchodu 20-lecia faszystów, która to uroczystość odbywać się będzie pod hasłem „zaufania, posłuszeństwa i walki“. Następnie Mussolini wygłosił przemówienie, w którym omówił szczegółowo położenie międzynarodowe, po czym przemawiali Ciano, Balbo, de Bono de Vecchi, Grandi, Starace i inni. Posiedzenie wielkiej rady zakończyło się o godzinie 0.30 uchwaleniem deklaracji, w której wielka rada faszystowska stwierdza przywiązanie Włoch do polityki osi.

## Milczenie społeczeństwa niemieckiego

Triumfalny wjazd kanclerza Hitlera do Berlina po zaborze Czech odbył się przy milczeniu społeczeństwa niemieckiego. Wprawdzie zarząd miasta udekorował i iluminował bogato główną trasę Berlina, przez którą przejeżdżał kanclerz i jego liczna świta, wprawdzie przedsiębiorstwa komunalne i prywatne nakazały pracownikom wziąć udział w manifestacji na cześć kanclerza, jednak entuzjazmu i radości wcale nie było widać.

Zarząd miasta Berlina zwrócił się do proboszczów parafii, by przy wjeździe Führera uderzyły dzwony kościołów. Parafie katolickie odmówiły, tylko w zborach protestanckich dzwoniło.

Milczenie społeczeństwa niemieckiego tłumaczy się tym, że zabór Czech w oczach opinii staje się poważną groźbą dla pokoju i może wywołać niewątpliwie konflikt zbrojny na miarę wojny światowej, w której Niemcy będą odosobnionymi. Mimo wielkich ograniczeń i licznych konfiskat dzienników zagranicznych, są one po prostu rozchwytywane, gdyż z nich dowiaduje się społeczeństwo o rzeczywistej sytuacji.

## Cał-Mackiewicz w Berezie Kartuskiej

WARSZAWA. W dniu 22 marca został zatrzymany i skierowany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej redaktor naczelny „Słowa“ wileńskiego, Stanisław Mackiewicz.

W licznych wystąpieniach prasowych na łamach tego pisma redaktor Mackiewicz oddziaływał na opinię publiczną w sposób, prowadzący do podrywania zaufania do zdolności obronnych państwa, obniżania powagi władz państwowych oraz szerzenia się nastrojów defetystycznych w sprawie wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji państwa, przeciwdziałając akcji zjednoczenia narodowego w okresie ogólnej konsolidacji społeczeństwa polskiego.

## Kłajpeda włączona do Rzeszy

KOWNO. Wczoraj przed południem ogłoszono w Kownie następujący komunikat oficjalny:

Rada ministrów po poinformowaniu członków sejmiku o sytuacji, oraz biorąc pod uwagę stanowisko Rzeszy Niemieckiej, zgodziła się przyjąć żądanie Rzeszy w sprawie oddania kraju kłajpedzkiego. Dla uporządkowania spraw, związanych z przekazaniem kraju kłajpedzkiego, w dniu dzisiejszym udają się do Berlina upelnomocnieni wysłannicy Litwy.

Niemieckie biuro informacyjne donosi, że po przekazaniu władzy wykonawczej przez gubernatora litewskiego dyrektoriatowi, niemieckie władze bezpieczeństwa objęły pocztę, radiostację i urząd portowy.

Wojska litewskie przygotowują się do ewakuacji.

Jedną z organizacji niemieckich objęła wczoraj rozgłoszenie w Kłajpedzie, skąd co pół godziny nadaje komunikaty w języku niemieckim. Rozgłoszenia ta ogłosiła odezwę dr. Boettchera, który powołując się na orzeczenie gubernatora kłajpedzkiego Galliusa, podkreśla, że władza przeszła w ręce Niemców Kłajpedzkich.

KOWNO. W Kłajpedzie mieszkańcy oczekują wejścia oddziałów wojsk niemieckich, jednakże termin wkroczenia nie jest jeszcze znany. Wojsko litewskie przygotowuje się do opuszczenia koszar. Po ulicach Kłajpedy maszerują oddziały narodowo-socjalistyczne oraz oddziały młodzieży hitlerowskiej. Żydzi opuszczają Kłajpedę, udając się w głąb Litwy.

## Stan wyjątkowy w całej Litwie

KOWNO. Litewski rząd w Kownie na swoim wczorajszym posiedzeniu postanowił rozszerzyć stan wyjątkowy na obszar całej Litwy. Ten stan wyjątkowy obowiązywał dotychczas tylko w Kownie i powiecie kowieńskim od grudnia roku zeszłego.



Odsłonięcie pomnika Wilhelma I w Kłajpedzie

## Awanse 35 tys. pracowników państw. zatwierdzone Obejmują one niższe grupy urzędnicze

WARSZAWA. Premier Sławoj-Składkowski zatwierdził awanse w państwowej służbie cywilnej w ilości ponad 35.000 funkcjonariuszów państwowych.

Awanse te obejmują: urzędników i niższych funkcjonariuszów, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych policji państwowej i straży granicznej oraz funkcjonariuszów straży więziennej, pracowników przedsiębiorstw „PKP“ oraz Poczty i Telegrafów, funkcjonariuszów administracji lasów państwowych i pracowników monopolów państwowych.

Z ogólnej ilości awansowanych, funkcjonariusze i pracownicy państwowi, posiadający wyższe grupy uposażenia zostały uwzględnieni stosunkowo w niewielkich rozmiarach, a mianowicie: do 4 grupy uposażenia państw. oraz grup równorzędnych w przedsiębiorstwach państwowych awanso-

wało 12 osób, do 5 grupy uposażenia i równorzędnych awansowało 201 osób, do 6 grupy uposażenia 767 osób, natomiast wszyscy pozostali t. j. ponad trzydzieści cztery tysiące awansów dotyczy grup niższych od 7 do 11-ej i równorzędnych, przy czym grupy najniższe od 9 i równorzędnych w dół objęły przeszło 24.000 funkcjonariuszów i pracowników państwowych.

## Polskie statki w Kłajpedzie

Polskie statki motorowe „Piłsudski“ i „Batory“ przy odbywaniu rejsów do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej będą się zatrzymywały w Kłajpedzie.

## Narada na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w południe w obecności Pana Marszałka Śmigłego-Rydza p. prezesa Rady Ministrów generała Sławoja-Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

## „Aby udaremnić ponowną katastrofę“

Mowa prezydenta Lebrun na bankiecie w Londynie

W ratuszu londyńskim wydano na cześć prezydenta Lebrun bankiet na 800 osób. Podczas bankietu prezydent Lebrun wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Francja i W. Brytania, żywiąc jedynie pragnienie konsolidacji pokoju i troszcząc się wyłącznie o zapewnienie go nadchodzącym pokoleniom, oraz pragnąc bezpieczeństwa i pomyślności dla wszystkich krajów bez wyjątku, zdecydowane są uczynić wszystko, co da się pogodzić z ich honorem i godnością, aby udaremnić ponowną katastrofę, która kosztowała tyle łez i krwi“.

## Nieprawdziwa wiadomość o odkryciu szczątków twierdzy Władysławowa na Helu

Wobec ukazania się w prasie notatek o odkryciu nad polskim morzem na Helu szczątków fortyfikacji z roku 1635, wzniesionych przez króla Władysława IV i noszących dawniej miano Władysławowa, wojewódzkie władze konserwatorskie po sprawdzeniu sprawy komunikują, iż wiadomości o odkryciu szczątków twierdzy władysławowskiej całkowicie nie odpowiadają prawdzie.

## Wyjazd p. Wojewody do Warszawy

P. minister Wł. Raczkiewicz wyjechał wczoraj w sprawach służbowych do Warszawy. P. Wojewoda Pomorski weźmie udział w posiedzeniu Komitetu uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego oraz w obradach Światowego Związku Polaków Zagranicą.



# Sejm o długach rolniczych

W dniu wczorajszym obrady Sejmu poświęcone były w głównej mierze sprawom rolniczym.

A więc poseł Szyszko-Bohusz referował projekt ustawy o popieraniu melioracji wodnych. W konsekwencji Sejm przyjął rezolucję, wzywającą rząd do zmiany ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. Sporo rozważań Sejmowi zajął projekt ustawy „prawo o obligacjach”.

Z kolei poseł Górski referował nowelę do ustawy o pomocy skarbu państwa przy niektórych pożyczkach długoterminowych w listach zastawnych państwowego Banku Rolnego.

W dyskusji sejmowej stwierdzono, że w ubiegłej kadencji hasło ostatecznego uporządkowania długów rolniczych przeciwstawiono hasło podniesienia dochodów brutto gospodarstw wiejskich. W rezultacie posiadamy t. zw. ustawę przemiałową, stwierdzającą, że ceny żyta poniżej 20 zł za 100 kg, płacone na giełdzie warszawskiej nie są „gospodarczo uzasadnione”, ale równocześnie dochodowość upadła jeszcze bardziej.

Dlatego też został wysunięty przez posła Jedynaka projekt ustawy, na zasadzie której płatność kapitału w większości długów rolniczych — miała być zawieszona. Płatność ta miała być przywracana wówczas, gdy cena żyta na giełdzie w Warszawie wynosić będzie w ciągu pół roku nie niżej 20 zł za 100 kg. Stanowisko projektu pos. Jedynaka jest zdaniem całej komisji rolnej słuszne, gdyż wprowadza kerancję uzależnioną od kształtowania się dochodów rolnictwa.

Skarb Państwa będzie opłacał za dłużników Państwowego Banku Rolnego, poczynając od 1 stycznia 1939 r. aż do całkowitej spłaty pożyczki, część należności na umorzenie kapitału, oprocentowanie i dodatek administracyjny od imiennej sumy pożyczki udzielonej w 7 i 8 proc. listach zastawnych na kwotę 129.766.000 zł, emitowanych przez 1-ym stycznia 1938 r., a skonwertowanych w r. 1934 na 4½ proc., zabezpieczonych na nieruchomościach ziemskich o obszarze nie przewyższającym 100 ha, których dotychczasowa obsługa wynosi 6 proc.

Przy porażeniu półstronnym uzyskuje się najlepsze wyniki, przez zazywanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa dla osiągnięcia obfitego wypróżnienia. 11842

## Ten brzydki polski obszar celny...

Na łamach gdańskiego pisma niemieckiego „Danziger Vorposten” ukazało się obszerne omówienie gospodarczych, w szczególności komunikacyjnych następstw nowego stanu faktycznego w Europie środkowej.

Autor tych rozważań stwierdzając, że obszary Czech i Moraw objęte zostaną tariffami kolejowymi Rzeszy, pisze o wynikającym stąd polepszeniu sytuacji niemieckich portów morskich, zwłaszcza Szczecina. Przyuszczając dalej, że zniesiona zostanie czecho-słowacko-polska taryfa dla portów przy nieaktualności już taryfy związkowej, „Danziger Vorposten” pisze o katastrofalnych skutkach dla portu gdańskiego.

„Zniknie — czytamy w „Vorpostenie” — wielki tranzyt czecho-słowacki i nowe położenie zaciąży na porcie gdańskim, co jest dalszym, jeszcze jednym dowodem tej przykłej sytuacji, w której niemiecki Gdańsk znajduje się wewnątrz polskiego obszaru celnego”.

No, tak — jaki ten Gdańsk biedny, że tyle musi „wycierpieć” właśnie z powodu przynależności do tego polskiego obszaru celnego. Dziwi nie fatalna a przynależność, dzięki której rozwój portu gdańskiego w powojennym okresie odnowionego związku z Polską rekordowo wprost przewyższył obrót portów niemieckich (w stosunku do lat sprzed wojny Gdańsk 221,0 proc. wzrostu, Królewiec 70,3 proc., a Hamburg jedynie 8,5 proc.). I teraz znów ten polski obszar celny (bo przecież nie rozpad Czech i wcielenie ich do Rzeszy ani też ustosunkowanie niemieckich portów do „niemieckiego Gdańska”) takie brzydki robi kawały...

Umysłowość autorów tego rodzaju „rozważań” tak dostatecznie wyrażona samym poziomem publikacji nie potrzebuje komentarzy. Wyrazy współczucia należą się jedynie odbiorcom.

Biedni są czytelnicy „Vorpostena”.

Dalej projekt ustawy przewiduje obniżenie oprocentowania z 6,42 proc. na 5 proc. i dopłatę ze strony Skarbu Państwa 1,42 proc.

Ministerstwo Skarbu zamierza wydać rozporządzenie o emisji 4½ proc. listów zastawnych państwowego Banku Rolnego serii 2 w wysokości 50 milionów zł w celu uruchomienia długoterminowych kredytów na spłaty rodzinne, kupno gruntu z parcelacji i inne cele, wynikające z potrzeb gospodarstw

włościańskich. Projekt ustawy przewiduje dopłatę ze Skarbu Państwa za dłużników z tytułu projektowanych pożyczek, udzielonych w 4½ proc. listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego serii 2, przy obsłudze 2,72 proc.

Ogółem dopłata ze strony Skarbu Państwa do obsługi wspomnianych pożyczek wyniesie 2.786.000 zł plus różnica jednorazowa kursu realizacyjnego 2 miliony zł razem 4.786.000 zł.

## Przedłużona kadencja Sejmu gdańskiego

Sprawa Sejmu gdańskiego, którego czteroletnia kadencja upływa według konstytucji W. Miasta z początkiem kwietnia br., rozstrzygnięta została rozporządzeniem Senatu.

Nowe rozporządzenie Senatu przedłuża kadencję obecnego Sejmu gdańskiego na dalsze cztery lata. Urzędowo decyzję Senatu tłumaczy się tym, że skład „Volkstagu” odpowiada ustrojowi ludności, a nowe wybory nie zmieniając niczego, stanowiłyby tylko obciążenie finansowe.

Takie załatwienie sprawy nie stanowi niespodzianki i sygnalizowane było noworocznym oświadczeniem Gauleitera Forstera, o czym pisaliśmy już z początkiem stycznia.

Obecny Sejm gdański, wybrany został 7-go kwietnia 1935 r., a w ciągu kadencji został częściowo zgleichszaltowany, gdyż wszyscy obecni posłowie niemieccy są członkami partii nar.-socjalistycznej. Poza nimi w skład Sejmu wchodzi jeszcze dwaj posłowie polscy.

## W TROSCE O ROZWÓJ GOSPODARCTWA WIELKIEGO POMORZA

### Pierwsze konstytucyjne zebranie Pomorskiej Rady Gospodarczej w dniu 14 maja br.

Prace przygotowawcze toczą się w tempie przyspieszonym

W związku z zapowiedzianym przez Pana Wojewodę Pomorskiego zwołaniem Pomorskiej Rady Gospodarczej w połowie maja rb. prace organizacyjne i przygotowawcze do pierwszego konstytucyjnego zebrania tej Rady są w pełnym toku i toczą się w tempie przyspieszonym.

W dniach 16 i 17 marca rb. obradowały w Toruniu dwie sekcje Rady: komunikacyjna pod przewodnictwem prezesa komitetu organizacyjnego Rady dr. J. Kulkowskiego oraz turystyczno-zdrojowa — pod przewodnictwem prezydenta m. Inowrocławia p. A. Jankowskiego. Posiedzenia obu sekcji odbyły się przy nader licznych udziałach zaproszonych przedstawicieli zainteresowanych sfer gospodarczych oraz niektórych pp. posłów z Pomorza. Po wysłuchaniu szeregu referatów fachowych i dyskusji naszkicowano już zarys najpilniejszych postulatów z dziedziny komunikacji i turystyki na Pomorzu i przystąpiono do opracowania szczegółowych referatów na plenum przyszłej Pomorskiej Rady

Gospodarczej. W szczególności sekcja komunikacyjna już złożyła Panu Wojewodzie Pomorskiemu treściwy memoriał w zakresie pewnych całkowicie dojrzałych do realizacji wniosków (nasilenie fachowego nadzoru nad budową i konserwacją dróg kołowych).

Dnia 20 marca odbyło się kolejne zebranie Komitetu Organizacyjnego Pomorskiej Rady Gospodarczej, na którym przede wszystkim wysłuchano sprawozdań przewodniczących sekcji (komunikacyjnej, turystyczno-zdrojowej i elektryfikacyjnej) ze stanu dotychczasowych prac tych sekcji. Następnie uchwalono wyrazić podziękowanie Komunalnemu Bankowi Kredytowemu w Poznaniu, Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu oraz Polsko-Francuskiemu Towarzystwu Kolejowemu w Bydgoszczy za przyznanie Pomorskiej Radzie Gospodarczej subwencji na koszty organizacyjne. Ustalono wreszcie, że pierwsze konstytucyjne posiedzenie Rady Gospodarczej należałoby zwołać na dzień 14 maja rb.

HEKTOR BOGUSŁAWSKI

# Obawy Niemiec przed okrażeniem

## Propaganda Rzeszy w defensywie

Zajęcie Czech, a ostatnio okręgu kłajpedzkiego przez Rzeszę Niemiecką wprowadziło dużą część świata w stan nastrojów alarmistycznych, którego wynikiem jest plan stworzenia olbrzymiego bloku antyniemieckiego.

Fakt ten wywołał duże zdenerwowanie w Niemczech. Pokipiwanie z „głupoty wielkich demokracji” ustalo. Berlin zrozumiał niebezpieczeństwo i usiłuje całym swym aparatem propagandowym przeciwdziałać powstaniu groźnego bloku; używa przy tym wypróbowanej dotąd metody różnego traktowania poszczególnych państw.

Oczywiście czynniki niemieckie upatrują w Anglii głównego chorążego strony przeciwej. W tonie, niezwykle ostrym, przypominającym ton z lat wojny 1914—1918, wytaczają najcięższe zarzuty przeciw W. Brytanii.

„Czy można od Anglii oczekiwać czegoś innego jak tylko roboty przeciw Rzeszy — pyta w rozgłoszeniu niemieckie biuro informacyjne (Deutsches Nachrichten Bureau) w swych wiadomościach radiowych. Przecież już od 250 lat(!) Anglia nic innego nie robiła prócz tworzenia koalicji przeciw Niemcom; postępuje ona więc ściśle według starej wypróbowanej tradycji.”

O wiele rozsądniejszą — twierdzi prasa niemiecka — jest Francja(!) Oto co pisze „Deutsche Allgemeine Zeitung”:

„W Paryżu zastanawiają się, że kraje przewidziane jako ewentualne członki wschodniego frontu, okrażającego Niemcy

od Wschodu: Polska, Rosja, Rumunia i Jugosławia mogłyby być prowadzone z trudnością według jednej linii generalnej.”

A Stany Zjednoczone Ameryki Północnej?

„Amerykańscy senatorzy odrzucają plan okrażenia — pisze organ min. Goebbelsa „Angriff”.

Czy jednak uda się Niemcom tymi metodami propagandowymi rozsadzić blok mocarstw zachodnich?

Berlin wyraźnie popadł w zdenerwowanie. Mimo klajpedy. Dlatego prasa niemiecka dokonuje jeszcze innego chwytu i pisze:

„Jest rzeczą znamioną, że nawet Praga protestuje energicznie przeciw temu, by sprawy, które mają być uregulowane między Czechami i Niemcami, stawały się przedmiotem agitacji podlegającej przeciw Rzeszy.”

Najbardziej oryginalny jest jednak inny argument propagandy niemieckiej.

Oto „Deutsche Allgemeine Zeitung” w numerze z dnia 22 marca br. wzywa nawet... Watykan, tak ostro atakowany Watykan, na świadectwo, że okupacja Czech i Moraw w żadnym wypadku nie była bezprawiem.

„Pius II, który panował w latach 1458—1464 — pisze „Deutsche Allgemeine Zeitung” — podróżował jako nuncjusz papieski przez Czechy do Pragi i spisał swe obserwacje, z których wynika, że w kościołach wiejskich wygłaszano kazania wyjątkowo w języku niemieckim...”

„Deutsche Allgemeine Zeitung” jednak

## Strażacy czuwają!

Pan Wojewoda Pomorski, Władysław Raczkiewicz otrzymał depeszę treści następującej:

Delegaci oddziałów powiatowych Straży Pożarnych, zebrani na posiedzeniu rady pomorskiego okręgu wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych R. P. w dniu 16 marca 1939 r. w Toruniu zgłaszają na ręce Pana Wojewody, jako reprezentanta Rządu gotowość dalszej jak najbardziej intensywnej pracy straży pożarnych Wielkiego Pomorza dla dobra Państwa oraz meldują, że członkowie straży gotowi są każdej chwili stawić się w szeregach armii celm zagwarantowania bezpieczeństwa granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

## Przywrócenie ważnych pociągów skasowanych z dniami 1 bm.

Dowiadujemy się, że naskutek interwencji Pana Wojewody Pomorskiego u Pana Ministra Komunikacji, skasowane ostatnio pociągi pośpieszne Warszawa—Toruń—Gdynia (nr. 401-402) i Warszawa — Działdowo — Łaskowice — Gdynia (nr. 603-604) zostaną wznowione z dniem 15 maja rb. i utrzymane w okresie letnim.

O tyle więc zmienia się na korzyść sytuacja komunikacyjna na Wielkim Pomorzu, o której piszemy na str. 8-iej dzisiejszego numeru.

## Wielka ofensywa japońska w prowincji Czekiang

Wielka ofensywa japońska rozpoczęta w prowincji Czekiang na południu od Jangtse jest — jak donosi „Daily Telegraph” — największą akcją wojсковą armii japońskiej od czasu operacji zakończonych zajęciem Hankou. Liczba wojsk, biorących udział w tej ofensywie, utrzymana jest w tajemnicy, wiadomo jednakże, że skoncentrowano znaczne ilości okrętów wojennych, jak również, że ściągnięto oddziały z Chin Północnych.

We wtorek wojska japońskie opuściły na przeszło 60 transportowcach Szanghaj, ażeby wylądować na południowo-chińskim wybrzeżu.

W Szanghaju pewien wysoki urzędnik rządu nankińskiego zaatakował ostro rząd angielski za pomoc finansową, udzieloną przez Anglię Chinom. Równocześnie napiętnował on interwencję Francji, posyłającej Chinom materiał wojenny i amunicję.

nie wspomina, że właśnie w owym czasie naród czeski znajdował się w opozycji do papieżstwa i dlatego nie było go w kościołach katolickich... Ta historyczna okoliczność nie pasowałaby do całości propagandy... Zresztą w irytacji zapomina się o takich drobniactwach.

Widać również, że Niemcy z szczególnym zdenerwowaniem śledzili wizyty ministra angielskiego Hudsona w Warszawie; wynika to z następującego wynurzenia „Deutsche Allgemeine Zeitung”.

„Podczas gdy minister Roman w swoich dobrze odwazonych słowach obracał się wyraźnie tylko w sferze zagadnień gospodarczych i dalsze możliwości rozwojowe dla polsko-angielskiej współpracy ulokował w dziedzinie handlu, to odpowiedź Hudsona była dziwną, lecz dla aktualnej propagandy charakterystyczną mieszaniną hymnów pochwalnych na cześć dzielnego narodu polskiego, aluzji do znaczących możliwości W. Brytanii przyjszcia z pomocą polskiej gospodarcze w dziedzinie kredytów i wreszcie chęci robienia nastrojów w niewłaściwym miejscu.”

Krótko powiedziawszy, Niemcy są całkowicie pod wrażeniem akcji okrażającej, planowanej przez Londyn. Zdenerwowanie jest więc zrozumiałe.

Z napiętą uwagą naród polski śledzi nawet najdrobiazkie zdarzenia. I w dumnym poczuciu ważności swej roli, ufny w swą własną siłę, oczekuje z żelaznym spokojem rozkazów swego kierownictwa...



## Przegląd prasy

Wszystko dla armii i jej potęgi

„Goniec Warszawski” zastanawia się nad skutkami zaboru Czechosłowacji przez Niemcy i stosunku Polski do wielkiej gry, jaka się toczy:

„Jesteśmy w toku strategiczno - politycznych posunięć 2 bloków europejskich, zmierzających do zdobycia najdogodniejszej pozycji na wypadek wybuchu wojny. Specjaliści wojskowi pod tym kątem patrzą na zabór Czecho-Słowacji przez Niemcy. Przez ujarzmienie Czecho - Słowacji — dowodzą oni — Niemcy nie tylko powiększyli swój materiał wojskowy o 3 tysiące armat, 10 tysięcy karabinów maszynowych i blisko 1000 samolotów, nie tylko również uzyskali największe fabryki wojenne w Europie środkowej, ale także — zbliżyli się do krajów wschodnich i południowych, posiadających żywność i surowce.

Dlatego to Francja i Anglia, organizujące opór przeciw dyktaturze niemieckiej w Europie, tak drżą o losy Rumunii, a głównie jej źródła ropy. Boją się, aby źródła tej ropy nie zasiliły militarnej potęgi zmotoryzowanej Rzeszy. Z tych samych powodów Węgry, przez które prowadzą najkrótsze drogi z Niemiec do Rumunii, tak melancholijnie patrzą na niebywały wzrost potęgi Rzeszy i na ich macki wojskowe na Słowację.

Dalej „Goniec Warszawski” wywodzi:

„Jeśli Anglii i Francji nie uda się oderwać Włoch od współpracy z Berlinem, nie ulega wątpliwości, że Rzym wszystkimi środkami będzie pomagał Niemcom w rozszerzeniu wpływów osi Berlin — Rzym i w uzyskaniu przez mocarstwa totalistyczne jeszcze lepszych pozycji polityczno-strategicznym.

Musimy sobie zdać sprawę, że i na Polskę będą szły naciski z jednej i z drugiej strony. Widocznie liczą się z tą możliwością najwyższe czynniki Rzplitej, skoro P. Prezydent oświadczył całemu światu:

„Nie wiążemy naszej przyszłości i naszego losu z niczyją opieką, wiedząc, że wolność jest produktem ciągłej ofiarnej walki własnego tylko narodu”.

Aby jednak Polska mogła śmiało i odważnie kroczyć w przyszłość swoją samodzielną, podyktowaną własnymi interesami a przede wszystkim „baczeniem na nakazy godności i honoru narodowego” (słowa P. Prezydenta Mościckiego), drogą, naród polski musi się

# Zgorzkniałcom w odpowiedzi

## Czyśmy przewidzieli to, co się stało?

Chwila obecna nie nadaje się do toczenia sporów personalnych, podniecania wąsni politycznych lub dyskutowania na temat kiedy, kto, co trafniej lub mniej trafnie powiedział lub przewidział.

Są jednak w życiu naszym ośrodki, dla których prowadzenie tego rodzaju sporów jest ważniejsze od wysiłków w kierunku organizowania jednolitej woli narodu.

Musimy jednak odpowiedzieć tym zgorzkniałym, którzy sączą w duszę narodu zwanie przez formułowanie złośliwych pytań:

„Czy rzeczywiście to wszystko co się stało, a co powiększyło obszar władania i wpływu Niemiec o 200 tysięcy km<sup>2</sup> i o 20 milionów ludności i obaliło równowagę w Europie środkowo-wschodniej, było doskonale przewidziane i... oczekiwane?”

Mimo największej niechęci do polemiki na temat tego co było, nie wolno nam podobnych pytań zostawić bez odpowiedzi.

Nikt nigdy nie mówił o przewidywaniach na temat: o ile kilometrów powiększy swój obszar Rzesza oraz ile, jakiej i w jakim punkcie przybędzie jej ludności. Było natomiast przez naszą politykę z dawną przewidywane i przepowiadane, że cała pacyfistyczna gadanina Ligi Narodów, tonny papieru zapisywane przeróżnymi paktami, w których jeden przagnął zasłonić się drugim, aby wyzyskać trzeciego, że całe to zakłamanie, zawarte w tych paktach, iż ktoś czwarty obroni zagrożonego własnymi piersiami, przyczynia się jedynie do moralnego i materialnego rozbrojenia państw zachodnich.

Polityka nasza przewidywała i przepowiadała, że cała ta atmosfera gadułstwa i paktomanii będzie musiała kiedyś ustąpić przed jedną armatą odlaną za cenę wyrze-

zjednoczyć i nie żałować ofiar na podwojenie sił armii.

— Wszystko dla armii polskiej i jej potęgi — musi być naszym codziennym, pośpiesznie realizowanym hasłem.

# PALACZE!

5 minut prawdziwej przyjemności dostępne dla każdego, kto zapali aromatycznego „KORALA”

# „KORALE”

to znakomity orientalny papieros, który od niedawna pojawił się na rynku.

11038

czenia się masła, że rachunek tej dwudziestoletniej gadatliwej zabawy zapłaci ten, przeciw komu armata ta najpierw zostanie zwrócona.

Polityka nasza przewidywała i przepowiadała, że pewne groźne fortyfikacje i liczne doskonale wyposażone dywizje okażą się iluzją, gdyż w chwili gdy przyjdzie co do czego, zabraknie po prostu serca tym, którzy będą mieli ich użyć. Polityka nasza przewidywała i przepowiadała, że pogłębianie wąsni pomiędzy poszczególnymi państwami

graniczącymi ze sobą o miedzę, zarówno jak i pogłębianie wąsni wewnętrznych w poszczególnych państwach osłabia jedynie ich siłę.

Długa, bardzo długa mogłaby być litania tych przewidywań i przepowiedni. Nie będziemy jej przedłużać. Ograniczymy się do stwierdzenia, że z przewidywań tych i przepowiedni polityka nasza od lat wyciągała praktyczne wnioski. Wnioskami tymi było dążenie do poprawnego układania stosunków z sąsiadami i do oparcia naszego bezpieczeństwa nie na papierowych gwarancjach lecz na rozbudowie siły własnej, za-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Spokojną przyszłość rodziny  
zapewnia ubezpieczenie na życie w PKO

Znów było używanie! Mój Boże, i jeszcze jak! Pochylały się głowy nad stolikami kawalarnianymi i ściszone głosy glosiły „najświeższe wiadomości”; zwierzano sobie nawzajem to, o czym „pisać nie wolno”, a co jest „murowane”...

— Jak to? nie wiecie? wojska polskie były się z niemieckimi pod Boguminem...

— Nie słyszał pan o zamordowaniu Hachv?

— Już Węgry... już Rumunia... już Chorwacja... na miły Bóg, toż maluczko, a my też...

Obłudne kłębowski plotek zarolło się w Polsce. Stugębna plotka żerować poczęła na maluczkiem duchem, na s t r a c h a j l a c h, przenikała od salonów do magli, od biur do cukierni.

Czy z braku konkretnych wiadomości? Bynajmniej. Dzień w dzień pisma drukowały realne, stwierdzone, konkretne wiadomości, podawały fakty. Przeżywałszy szereg dni, brzemiennych w doniosłe wydarzenia. Głód wiedzy o tym, co się działo, był całkowicie zaspokoiony. Rzadko się zdarza, by w ciągu tak krótkiego czasu stłoczyło się tyle zdarzeń.

A jednak... to nie wystarczało. Jakieś tajemniczymi kanalikami przelewały się w opinję publiczną mętne strugi plotek i domysłów, bajdurzeń i „tatarskich” wieści.

Z n a m y ż r ó d ł a! Znamy je nie od dziś!

W ten sposób bowiem robi się „politykę” defetyzmu, panikarstwa, czarnowidztwa. Im więcej plotek w społeczeństwie, im atmosfera gęstsza od niewy-

## Plotkarskie manewry

darzonych kłamstw, im fantastyczniejsze bujdy, wyszane z palca, wyległe w bujnej wyobraźni, zmacają „rzeczywistą rzeczywistość” — tym podatniejszy grunt dla „rad” i „żądań” starych graczy partyjnych...

Więc robi się naprzód „nastrój”, puszczając w obieg fale plotek — a potem występuje się w roli „zbawców”, w tożde „patrolotów” z świętym oburzeniem na ustach i niezawodnymi receptami na „wyjście z tragicznej sytuacji”.

I to też ostatnio było. Najpierw plotki — potem dowodzenia o „skutecznym rad sposobie”, potem „o naprawie Rzeczypospolitej”.

Czytaliśmy więc np., że „paktów bilateralne dwustronne” okazały się do niczego, że możemy się „uratować” jedynie, gdy wskrzesi się znów idea „zbiorowego bezpieczeństwa”, gdy na cierpliwym papierze wypisane zostaną nowe „paktów” i „gwarancje”... Uwierzył w to swego czasu p. Benesz, liczył na pewniaka na paktów zbiorowego bezpieczeństwa, wierzył, że podpisy możnych tego świata z Francją i Anglią na czele pod takimi zbiorowymi układami „gwarantują” niepodległość Czechosłowacji. I dziś na Hradczynie (zamku w Pradze) jest ktoś inny, a p. Benesz w Ameryce ma sposobność do rozmyślenia nad... skutecznością tych zbiorowych paktów, „gwarantujących” bezpieczeństwo...

Czytaliśmy „any najsukuteczniejszy

sposób, jaki Polsce pozostaje wobec zaszyłych w Europie przemian i wobec naporu wydarzeń w najbliższym sąsiedztwie. Ge-

sto nam ten sposób tłumaczą socjaliści z pp. Niedziałkowskim i Czapińskim w „Robotniku” na czele. Przywróćmy — głoszą — w Polsce klasyczny parlamentaryzm — a Polska będzie wywalczyła Przeprowadźmy reformę wyborczą do Sejmu i Senatu — a zniknie z naszego widnokręgu każde niebezpieczeństwo! Bo gdy Hitler się dowie, że zamiast Józwicka i Sanojcy na ławie poselskiej zasiada Rataj i Czapiński — zdręży ze strachu, przerazi się wprost i całą swą „Raumpolitik” (politykę przetrzeźnienia) odstawi do rupieciarni, zaniecha ekswansji w kierunku wskrzeszenia „heiliges römisches Reich deutscher Nation” (świętego cesarstwa rzymskiego niemieckiego narodu)... Więc woła p. Czapiński: „Nowa ordynacja wyborcza ma być uchwalona bez zwłoki!” Skupienie się przy Wodzu Naczelnym, wzmocnienie potencjału obronnego — to mało ważne: rozpętać w kraju kampanię przedwyborczą, urządzić wiece i masówki wszystkich partii, dać chłopu i robotnikowi jako „orez” do ręki... kartkę wyborczą — a możemy sobie knuć z niebezpieczeństw zgrozy położenia, z planów czy to Berlina, czy Paryża, Rzymu czy Waszyngtonu...

A to wszystko właśnie w chwili, gdy rząd Francji rządzi się niemal dyktatorskimi pełnomocnictwami i wprowadza cenzurę prasy...

Potwierdzając odbiór niemieckiej noty, Stany Zjednoczone Ameryki Półn. stwierdzają, iż Czechy i Morawy de facto znajdują się pod administracją niemiecką.

### Hudson wyleciał do Moskwy

WARSZAWA. Wczoraj odjechał z Warszawy do Moskwy podsekretarz stanu handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii minister Robert S. Hudson z małżonką.

### Pamiętaj, że...

...zwalczając obce wpływy gospodarcze, przeciwstawiasz się i niweczysz najsukuteczniejszą wrogą propagandę polityczną.

...zależni gospodarzo od instytucji obcych Polacy stanowią podatny grunt dla plotek politycznych i wywoływania niepożądanych nastrojów.

...na Pomorzu cukrownictwo opiera się w 65 proc. na kapitale niemieckim, a hekoniarstwo w 75 proc.

### O czym się mówi:

Na terenie Bielska Niemiec Karol Bathelt, członek „Jungdeutsche Partei” nabył firmę sprzedaży obuwia „Piast” od pp. Luniewskiej i Fürstowej. Społeczeństwo polskie na terenie Bielska, które ciężko walczy o rozbudowę polskich pozycji gospodarczych w mieście i okolicy, jest głęboko wzburzone tym niepatriotycznym postępkim dawnych właścicieli firmy „Piast”.



# Na Pomorzu muszą powstać handlowe domy eksportowe

## Hasłem kupiectwa pomorskiego: „Każdy kupiec musi być zrzeszony”

### Z konferencji prasowej u Korporacji Kupców Chrześcijańskich

Jak to już podawaliśmy — Korporacja Kupców Chrześcijańskich w Toruniu urządziła w poniedziałek konferencję prasową, podczas której prezes Korporacji pan Alojzy Melerski poinformował przedstawicieli prasy o zagadnieniach handlu pomorskiego i o projektach zorganizowanego polskiego kupiectwa na Pomorzu.

P. Alojzy Melerski omówił szczegółowo główną rezolucję, uchwaloną przez ostatni walny roczny zjazd delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, w której zawarte są najważniejsze problemy polskiego kupiectwa pomorskiego.

#### KUPIECTWO POMORSKIE — PIONIEREM HANDLU ZAMORSKIEGO

Konieczność oparcia polskiego handlu i polskiej wytwórczości o własne źródła surowców oraz paląca potrzeba znalezienia terenów dla emigracji żydowskiej z kraju — stały się podstawą stałych wysiłków polskiego Narodu i Rządu o pomyślne załatwienie słusznych żądań Rzeczypospolitej. Wyczuwając, że zbliża się na terenie polityki międzynarodowej — dziejowa chwila, w której rozstrzygane będą zagadnienia kolonialne — kupiectwo uważa za konieczne wezwać bratnie organizacje do skupienia wszystkich wysiłków, ażeby tę wyjątkową na przestrzeni dziejów sytuację Narodu Polski mógł w pełni wykorzystać. Jednym z warunków pomyślnego załatwienia tej sprawy, jest niewątpliwie dalsza silna rozbudowa handlu zagranicznego i stopniowe opanowanie tego handlu przez element czysto polski, co z kolei wymaga kierowania młodzieży pomorskiej, a w szczególności synów — kupców, do handlu zagranicznego.

Mając powyższe na względzie, a dążąc równocześnie do silnego powiązania gospodarczego Pomorza z całokształtem gospodarstwa polskiego i pchnięcia zamkniętego gospodarstwa pomorskiego na rynki światowe kupiectwo pomorskie powołało do życia pierwsze placówki handlu zagranicznego. Wysilki kupiectwa pomorskiego na tym polu znalazły żywy odzwiek wśród ogółu kupiectwa polskiego, które chętnie wzmocniłoby szeregi handlu zagranicznego, ale stoi temu na przeszkodzie szczupłość kontyngentów w ogóle, a brak specjalnych kontyngentów dla rozwoju handlu polsko-chrześcijańskiego w Gdyni w szczególności. Kupiectwo pomorskie apeluje do ministra Przemysłu i Handlu p. Antoniego Romana, wypróbowanego rzecznika handlu chrześcijańskiego, ażeby zechciał zechciał poprzec zabiegi, jakie pomorskie sfery gospodarcze z Izby Przemysłowo-Handlową w Gdyni na czele, czynią w celu wzmocnienia udziału Pomorza i Gdyni w handlu zamorskim.

Doceniając konieczność równowagi naszego bilansu handlowego, w szczególności zaś bilansu płatniczego, walny roczny zjazd delegatów postanowił poświęcić więcej uwagi działalności eksportowej kupiectwa pomorskiego i tworzeniu handlowych domów eksportowych. Wszakże zjazd ustalił, że niezbędnym warunkiem rozwoju tego rodzaju domów handlowych jest stworzenie odpowiednich rezerw kontyngentowych i zorganizowanie ośrodków dyspozycyjnych handlu zagranicznego w Gdyni. Zjazd przestrzegł jednakże w tym względzie przed tworzeniem finansowo słabych placówek, niezdolnych do pracy twórczej w handlu zagranicznym. Z drugiej strony zjazd stwierdził, że w dzisiejszym stanie rzeczy kupiectwo nie dysponuje indywidualnie kapitałem dostatecznie silnym i problem tworzenia większych domów handlu zagranicznego może być rozwiązany jedynie drogą zorganizowanej akcji zbiorowej, której przykłady dało już kupiectwo pomorskie. Takie usiłowania powinny się spotkać z bezwzględnym poparciem ze strony władz.

Nawiązując do powyższego zjazdu zaapelował do Zarządu Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu ażeby jeszcze w tym

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej)

równie moralnej jak materialnej. Było nimi wpajanie w społeczeństwo przeświadczenia, że należyta rozbudowa tej siły wymaga zaniechania waśni wewnętrznych i zespolenia wysiłków całego narodu, wyłączenia ich tak „aby w krzyżach trzeszczało” i poddania ich „jednolicie kierowanej woli” obrony Polski.

Nie obawiamy się na ten temat polemiki. Ale jej również nie pragniemy. Nie chodzi nam bowiem obecnie „o rację”. Chodzi nam o to, by jednocześnie, które w chwili obecnej stało się rzeczywistością, potrzebą wszystkich stało się rzeczywistą potrzebą wszystkich serc i wszystkich umysłów znalazło jak najprędzej realny wyraz tych pragnień, aby zamilkły raz wrzeszczące głosy tych wszystkich szermierzy, walczących o „swoje racje” i „swoje ambicje”.

Stanowisko rządu jak i stanowisko narodu w sprawie dalszej rozbudowy naszych sił materialnych i moralnych, zarówno jak i stanowisko jakie dyktuje jednolita wola narodu na wypadek zagrożenia naszych interesów nie nasuwa w Polsce nikomu żadnych wątpliwości.

roku w sprawie uaktywnienia eksportu podjął niezbędne kontakty z rolnictwem i przemysłem pomorskim. Zjazd uchwalił w dalszym programie pracy związkowej uruchomić wydział dla handlu zagranicznego przy Zarządzie Związku z siedzibą w Gdyni, który to wydział poświęcony będzie specjalnie sprawom pomorskiego handlu zagranicznego.

#### O ODBUDOWĘ GOSPODARCZĄ POMORZA

Jeżeli chodzi o sytuację wewnętrzną Pomorza zjazd stwierdził, że:

- 1) Ziemia pomorska, a w szczególności przygranicze nie może trwać nadal w stanie nadwyżonej równowagi gospodarczej osłabiającej jej żywotne siły;
- 2) Interes polskiej racji stanu na Pomorzu, które liczbą 60.000 bezrobotnych kroczy na drugim miejscu po Śląsku, wymaga, żeby bezrobotni ci znaleźli bezzwłocznie zatrudnienie w polskich warsztatach handlowych i przemysłowych na Pomorzu oraz przy zamierzonych pracach inwestycyjnych;
- 3) Odbudowa gospodarcza Pomorza winna być dokonana na drodze:
  - a) usprawnienia pogarszanej ciągle komunikacji kolejowej na terenie Pomorza, jak i należytego połączenia morza i Pomorza z ważnymi ośrodkami gospodarczymi w głębi kraju;
  - b) odpowiedniej obniżki taryf kolejowych co wyrówna oddalenie Pomorza od najważniejszych źródeł surowców, wiążąc je w ten sposób gospodarczo z regionami o wyższym napięciu życia gospodarczego;

c) wydatnej pomocy kredytowej dla szczególnie zagrożonego drobnego i średniego handlu polskiego na terenie przygranicza pomorskiego, albowiem dotychczasowe kredyty w tej mierze okazały się niewystarczające;

d) otoczenia odpowiednią opieką zorganizowanej jednostki kupieckiej w przeciwstawieniu do aspołecznego typu niezrzeszonego kupca, który biernie odnosi się do osiągnięć zorganizowanej zbiorowości kupieckiej i początną, zmierzającą do wszechstronnej obrony polskiego stanu posiadania na terenie pomorskim. Opieka nad jednostką zorganizowaną ma tym większe znaczenie, że tylko na niej czynniki rządowe mogą opierać się w gospodarstwie i narodowościowym umacnianiu pogranicza. Szczególnie zaś kupiec pomorski, zrzeszony w Związku Towarzystw Kupieckich, reprezentuje obok czynnika fachowości wysoki poziom wyrobienia społecznego i wnosi do każdej akcji społecznej sumę najlepszych chęci służenia Narodowi i Państwu. Uzasadnia to w pełni prawo kupca do korzystania z dalej idącej opieki niż ta, z której korzysta bierny element niezorganizowanego kupiectwa. Stwierdzając konieczność skupienia organizacji nie tylko kupiectwa osiadłego w miastach, ale także pokazanej liczby kupiectwa wiejskiego, Zjazd uchwala rozpocząć niezwłocznie prace nad zorganizowaniem kupców wiejskich.

## Przed kupnem HERBATY

proszę się przekonać o niskich cenach moich aromatycznych gatunków.

**B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28.**

Telefon 2181. (1330)

# Na bieżni, boisku i ringu

## Terminarz tegorocznych regat wioślarskich

Zarząd Pol. Zw. Towarzystw Wioślarskich opracował projekt terminarza tegorocznych regat wioślarskich. Projekt przedstawiony zostanie do zatwierdzenia sejmikowi wioślarskiemu, który odbędzie się w Warszawie 26-go b. m.

Na sejmiku rozpatrzone będzie również sprawa meczu Polska—Węgry i ustalone zostanie miejsce tegorocznych regat o mistrzostwo Polski.

Projekt terminarza przedstawia się jak nast:

- 30-go kwietnia — uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego w całej Polsce.
- 4-go czerwca — regaty otwarcia sezonu w całej Polsce.
- 11-go czerwca — regaty międzyklubowe w Warszawie.
- 18-go czerwca — międzyklubowe regaty w Kaliszu.
- 25-go czerwca — międzyklubowe regaty w Gdańsku.
- 2-go lipca — międzyklubowe regaty w Wilnie.
- 9-go lipca — regaty propagandowe w Grudziądzu.
- 16-go lipca — regaty międzyklubowe w Włocławku.

23-go lipca — regaty międzynarodowe w Bydgoszczy.

30-go lipca — mecz Polska—Węgry w Budapeszcie oraz regaty międzyklubowe w Kruszwicy.

3-go sierpnia — regaty międzyklubowe w Płocku.

12 i 13 sierpnia — mistrzostwa Polski w Poznaniu lub w Bydgoszczy.

20-go sierpnia — regaty propagandowe w Grodnie.

27-go sierpnia — regaty międzyklubowe w Toruniu.

2 i 3 września — mistrzostwa Europy w Amsterdamie.

3-go września — „Pierwszy krok wioślarski” w całej Polsce.

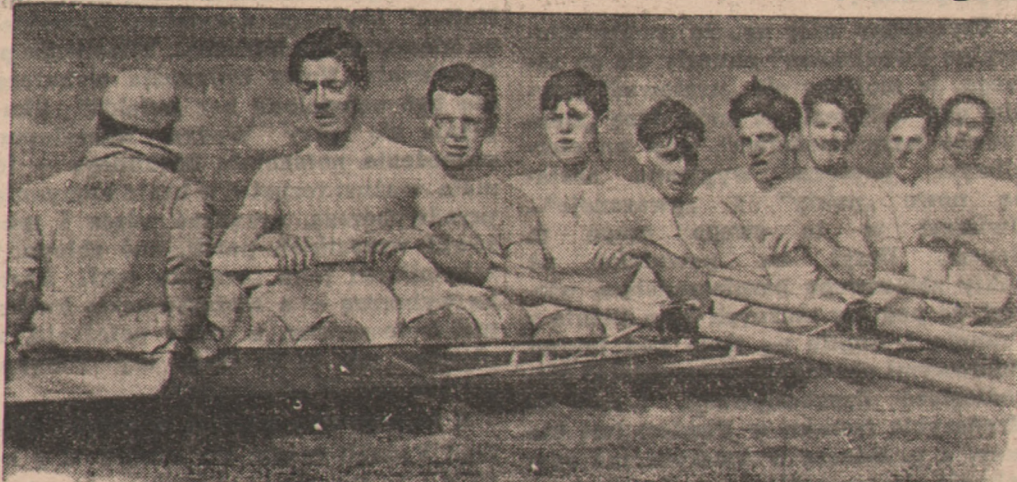
10-go września — regaty propagandowe w Kaliszu.

17-go września — regaty międzyklubowe w Warszawie.

24-go września — regaty międzyklubowe w Krakowie i regaty propagandowe w Poznaniu.

1-go października — regaty długodystansowe i uroczystości zamknięcia sezonu w całej Polsce.

## Przed tradycyjnym wyścigiem wioślarskim Oxford—Cambridge



Osady wioślarskie uniwersytetów Oxford i Cambridge przygotowują się do wielkiego biegu. Na zdjęciu ósemka Cambridge na trasie biegu w czasie treningu. Osada Cambridge uzyskała czas 19 min. 59 sek. — zaś Oxford czas o 23 sek. lepszy.

Proszek od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.  
**KOWALSKINA**  
„Dobrym się również”  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE** 12759

## Protest przeciw pozbawieniu ziem zachodnich dobrodziejstw zryczałtowania podatku dochodowego

W pierwszej połowie marca zostały opublikowane przepisy rozporządzenia Ministra Skarbu o poborze podatku dochodowego w formie ryczałtu na lata podatkowe 1939/40. Ostatni paragraf wyżej wspomnianego rozporządzenia stwierdza, że obowiązują one „na całym obszarze Państwa z wyjątkiem województw poznańskiego i pomorskiego, górnośląskiej części województwa śląskiego, pow. działowskiego, wojew. warszawskiego oraz ziem odzyskanych w roku 1938”. Treść tego przepisu jest wyraźna i dowodzi, że między innymi również na Pomorzu nie będą stosowane ryczałty od podatku dochodowego dla drobnych płatników.

Takie skonstruowanie przepisów ziemie zachodnie odczuły szczególnie dotkliwie, tym bardziej, że interesowały się one żywo sprawą zryczałtowania podatku dochodowego dla drobnych płatników, uważając formę tę za uproszczoną i mniej uciążliwą, a jednak odpowiadającą wymogom sprawiedliwego opodatkowania. Nie wiadomo, co wpłynęło na takie ujęcie sprawy przez Ministerstwo Skarbu, jeżeli jednak miałyby to być względy pobieranego na wyżej wymienionych terenach dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego, to można stwierdzić, że nie są to względy na tyle ważne i niemożliwe do uregulowania, ażeby pozbawiać ziemie zachodnie dobrodziejstw ryczałtu podatku dochodowego.

Wychodząc z tego założenia szereg towarzyszy, należących do Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, powzięło uchwałę protestacyjną w tej sprawie.

**Zaparcie.** Lekarskie powagi podnoszą z uznaniem niezawodne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” także u ludzi w późniejszym wieku. (11671)

## Zwycięstwo olimpijskie — ambicją każdego Polaka.

Polski Komitet Olimpijski zorganizował przy współudziale redakcji „Przeglądu Sportowego” konkurs na slogan — hasło olimpijskie.

W tych dniach odbyło się posiedzenie jury konkursu, w skład którego wchodził inż. J. Grabowski i red. A. Szenajch z ramienia Pol. Komitetu Olimpijskiego oraz red. M. Strzelecki z Przeglądu Sportowego.

Spróśód złożonych wniosków wybrano hasło nast. treści: „Zwycięstwo olimpijskie — ambicją każdego Polaka”.

Autorem hasła jest inż. Antoni Keller z Katowic. Zdobył on, dzięki wyborowi przez jury swego hasła, premię Pol. Kom. Olimpijskiego w wysokości zł 100.

## Mecz młodzików bokserskich Polski i Niemiec.

W dniu 9 kwietnia w Poznaniu rozegrany zostanie między państwami mecz bokserski Polska—Niemcy. W skład reprezentacji wejdą zawodnicy „młodego narobku”, a mian. tacy, którzy nie brali udziału w reprezentacyjnych drużynach obu krajów.

## Finały mistrzostw Polski w koszykówce męskiej.

W dniach 24—26 bm. odbędą się na sali YMCA w Warszawie mistrzostwa Polski w koszykówce męskiej. Zawody rozpoczyna się w piątek o godz. 18,45, w sobotę o 19, w niedzielę o 18.

W turnieju udział wezmą drużyny: Cracovia — mistrz Polski, KPW Poznań, AZS Lwów i Polonia Warszawa.

## Badanie lekarskie zawodników.

W wykonaniu uchwały walnego zgromadzenia PZPN oraz na podstawie instrukcji PUWF i PW odnośnie badań lekarskich zawodników, zarząd WOZPN zarządził, co następuje:

a) wszystkie kluby WOZPN bez różnicy przydziału do poszczególnych klas, należące przy przedsiębiorstwach, fabrykach i instytucjach, posiadające własne ośrodki zdrowia, przeprowadzą badanie lekarskie zawodników we własnym zakresie, przedstawiając karty zdrowia badanych w WOZPN do dnia 15 kwietnia br.

b) zawodnicy pozostałych klubów centrali badani będą przez poradnię lekarską miejskiego komitetu WF i PW w terminach, ustalonych każdorazowo w komunikacie WOZPN.

c) badanie zawodników klubów podokręgów nastąpi w terminie późniejszym po porozumieniu się z okr. urzędem WF i PW.



## WIELKANOCNY KONKURS DENTOSANU JUBILEUSZOWEGO

Warunki w każdym składzie aptecznym i perfumerii.

## Kujaw Zachodnich

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. — godziny urzędowania od 10—14 i 16—19. Telefon nr. 198.

— Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Orłem” — Rynek.

— Nocny dyżur lekarski pełni w czwartku na piątek dr. Nowakowski, aleje Sienkiewicza; z piątku na sobotę dr. Sikorski, ul. Solankowa; z soboty na niedzielę dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi.

— Telefon postoju autodorożek nr. 501.

— Telefon Straży Pożarnej nr. 618.

## REPERTUAR KIN

AS: „Nasza czwórka”  
SWIT: „Kawiarnia na granicy”  
STYLOWY: „Szpieg”  
SŁONCE: „Suez”.

## KALENDARZYK ZEBRAŃ

— Dzisiaj zebranie Aeroklubu Kujawskiego. W ostatniej chwili przypominamy, że dzisiaj, w czwartek, odbędzie się w Inowrocławiu ogólne zgromadzenie członków Aeroklubu Kujawskiego o godz. 19,30 w lokalach własnych przy ul. Toruńskiej, w Kasynie Garnizonowym.

— W. K. S. sekcja piłkarska przypomina, że treningi odbywają się we wtorki i czwartki na boisku koszarowym, a w razie niepogody w hali o godz. 19.

— Plenarne zebranie Tow. Gimn. „Sokół” gniazdo męskie w Inowrocławiu odbędzie się dzisiaj w czwartek o godz. 20 w sali Sokolni. Na porządku dziennym obrad referaty pp. dr. Wichrzyckiego i sędziego Czyścickiego.

— Śmierć dziecka we wrzającej wodzie. W tragicznych okolicznościach zmarło 15-miesięczne dziecko w rodzinie Grzegorza Jedrzejczaka z Inowrocławia. Korzystając z nieuwagi starszych osób, nieszczerliwie małżeństwo manipulowało przy kotle z wrzącą wodą tak niezrecznie, że w pewnej chwili uległo gwałtownemu poparzeniu. Wszelka pomoc lekarska okazała się już bezskuteczna.

— „Ciężkie” porachunki sąsiadki. Mieszkaniec Inowrocławia Franciszek Prusak (ul. Kasztelańska nr. 10) zgłosił do władz policyjnych napad i pobicie przez małżonków Kmieciaków, którzy znęcali się nad nim w nieludzki sposób. Badanie lekarskie wykazało, że Prusak doznał złamania ręki oraz ciężkich urazów cieleśnych, zadanych tym narzędziem. Śledztwo policyjne w tej sprawie trwa.

— Czyżby skrusza świętokradców? Donosiliśmy ostatnio o zuchwałej kradzieży w kościele parafialnym w Gniewkowie, skąd złodzieje skradli skarbonkę sprzed ołtarza. W wyniku poszukiwań znaleziono skradzioną skarbonkę na cmentarzu obok dzwonnicy. Skarbonka była nieotwarta. W wyniku uzupełniającego wyboru do zarządu wybrano panie Sucharską i Kosiakową, a delegatami do zarządu głównego panie inż. Znaniecką, Wolską i Mrówczyńską. W trakcie obszernej dyskusji między in. zabierali również głos p. Dembiński z Wegierc oraz ks. Ziarniak.

— Rekolekcje: Księża uczący w szkołach dokształcających (wieczorowych) powiadają panów mistrzów o rekolekcjach dla uczniów tychże szkół. Rekolekcje odbywać

## Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych

będzie urzędowała we Włocławku w dniu 24 marca br. i Bydgoszczy w dniu 25 marca rb. od godz. 8-mej do 14-tej.



## Z życia Związku Młodej Polski

Członkowie Z. M. P. w Ciechocinku wykupili 4 placówki handlowe z rąk żydowskich

W grupie ciechocińskiej Z. M. P. odbyło się uroczyste przyrzeczenie 27 kandydatek i 10 kandydatów. Uroczystość zaszczycili swą obecnością dyrektor Państw. Zakładu Zdrojowego p. St. Wiśniewski, oraz liczni delegaci organizacji społecznych i in. istniejących w Ciechocinku.

Grupa Z. M. P. w Ciechocinku liczy obecnie 80 członków i bierze czynny udział w pracach W. F. i P. W. oraz zwolna, lecz konsekwentnie dąży do unarodowienia handlu, przemysłu i rzemiosła. W ostatnich tygodniach Z. M. P.-owcy wykupili z rąk żydowskich 4 placówki handlowe.

Kierownikiem grupy Z. M. P. w Ciechocinku jest p. A. Kamiński. Kierowniczką sekcji żeńskiej — p. Irena Kamińska.

się będą w dniach 23 i 24 marca br. w kościele Zwiast. Najśw. Marii Panny. Początek o godz. 17. Spowiedzi św. słuchać się będzie w sobotę po rekolekcjach od godz. 16.

— Kurs dla członków komisji prób o P. O. S. Komenda P. W. w Inowrocławiu (Plac Klasztorny) przyjmuje już zgłoszenia na kurs dla członków komisji prób o P. O. S., który odbędzie się w Toruniu w dniach 27, 28 i 29 bm. w ośrodku W. F.

## Owocne obrady zjazdu Kół Gospodyń Wiejskich w Inowrocławiu

Po uroczystej Mszy św. w kościele Panny Marii odbył się w Inowrocławiu w sali kina „As” zjazd Kół Gospodyń Wiejskich, który zgaiła i obradom przewodniczyła p. Mlicka z Gnojna. Wysłuchany z wielkim zainteresowaniem referat na temat „zadań pani domu” wygłosiła dyr. Lewandowska z Inowrocławia, a prezes T. R. P. p. Kaźmierczak z Płonkowa mówił o roli włościa-

## Chełmno

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Chełmnie — 22 Stycznia 9. Tam przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę. Drobne ogłoszenia do 17 słów i zł.

— Kółka Rolnicze pow. chełmińskiego przed zjazdem gospodarczym. Towarzystwo Rolnicze Pow. w Chełmnie uprzejmie prosi o wzięcie udziału w zjeździe gospodarczym Kółek Rolniczych pow. chełmińskiego, który odbędzie się w Chełmnie w sobotę 25 bm. o godz. 11 w sali Hotelu Centralnego — ulica Dworcowa 23. Na program składają się: sprawozdanie, referat dr Pileckiego z Poznania pod tyt.: „Polityka cen zbożowych”, stwierdzenie stanu zasiewów czynnych w powiecie itd.

— Z sali sądowej. Przed Sądem Grodzkim w Chełmnie stanęła Hildegarda Piątkowska, oskarżona o sprzeniewierzenie radia. Piątkowska zakupiła radio na raty za cenę 250 zł, które później niespłacone sprzedała za 55 zł niejakiemu Bukowskiemu w Toruniu. Sąd skazał ją za ten czyn na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia, Bukowskiemu natomiast na 50 zł grzywny i koszty sądowe.

— Porządek nabożeństw w kościele garnizonowym. Msza św. codziennie o godz. 8 rano. Nabożeństwo w niedzielę o godz. 9 i 10 rano. Droga Krzyżowa w każdy piątek o godz. 18. Gorzkie Żale z wy-

## Świecie

— Wypadek samochodowy na szosie bydgoskiej. W poniedziałek, w godzinach popołudniowych, wydarzył się na szosie bydgosko-świeckiej, we wsi Dworzyska, w odległości około 8 km od Świecia ciężki wypadek samochodowy, który szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Zjeżdżający ze stromej góry samochód osobowy, na skutek ślizgawicy nagle zarzucił i wyrzucił się tak fatalnie, że spadł z około 4-metrowego nasypu szosy do kanału, odprowadzającego wodę do pobliskiego młyna. Wyrzucone kołami do góry auto zastali przypadkowi świadkowie wypadku i z nielada trudem wydobyli pasażerów: kierowcę auta p. mgr. Jerzego Karlińskiego, właściciela składu wełny z Bydgoszczy i p. Stanisława Hassa, właściciela cukierni z Bydgoszczy. Obaj odnieśli na szczęście tylko lżejsze obrażenia. Obu przewieziono taksówką do Świecia skąd, po opatrzeniu

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Chełmnie mieści się przy ul. Toruńskiej 4, I ptr. Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— Dyżur nocny aptek. W bieżącym tygodniu dyżur pełni Apteka pod Orłem, plac Marsz. Piłsudskiego.

— Kino Bajka podwójny program: „Rakietą na Marsa” i „Żelazne hełmy”. Początek I. seansu już o godz. 18,30.

— Biblioteka T. C. L. przy ul. Tumskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środę od 18—19 i w niedzielę od godz. 11—12.

— Kurkowe Bractwo Strzeleckie uczciło 2 braci godnością członków honorowych. W ub. niedzielę pod przewodnictwem p. burmistrza Barwickiego odbyło się walne zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego.

W dyskusji nad sprawozdaniami poszczególnych członków Zarządu zabierali

stawieniem Najśw. Sakramentu w każdą niedzielę o godz. 16.

— Zasłużony awans i przesiedlenie. — Dowiadujemy się, że urzędnik Starostwa Pow. w Chełmnie p. mgr. Rokicki otrzymał awans na wicestarostę i zostanie przeniesiony na to stanowisko do Tucholi. — P. mgr. Rokicki w czasie urzędowania swego w Chełmnie pracą swoją dla dobra społeczeństwa i państwa, zasłużył sobie na szczerze życzenia powodzenia na nowej zaszczytnej placówce.

— Dziś posiedzenie Rady Miejskiej. — Dziś o godz. 20 odbędzie się w ratuszu publiczne posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek obrad bardzo ważny. Oprócz sprzedaży kilku parcel, Rada Miejska obradować będzie nad sprawą podwyższenia kapitału zakładowego w Komunalnym Banku Kredytowym, unormowania ruchu kołowego pod Bramką, nad budową portu w Chełmnie itd. Zwraca się uwagę, że w sali obrad jest ograniczona ilość miejsc dla publiczności, wobec tego Zarząd Miejski wydawać będzie celem utrzymania porządku tylko 50 wolnych kart wstępu. Karty otrzymać można w dniu posiedzenia w sekretariacie miejskim pokój 3 od godz. 10 do 12 oraz wieczorem u woźnego od godz. 19,30 począwszy. Wstęp na salę obrad bez karty wstępu jest wzbroniony.

ich w szpitalu ruszyli w dalszą drogę. Samochód natomiast uległ prawie kompletnemu strząskaniu. (S)

— Siostry Józefitki zakładają ochronki. Siostry Józefitki, które już od dłuższego czasu posiadają swój dom w Warlubiu i tu prowadzą ochronkę dla dzieci, nabyły ostatnio dom w Jeżewie. I tu również zakładają Józefitki ochronkę dla miejscowych dzieci. (S)

REUMATYZM?

TABLETKI ASPIRIN

1292

## Zarzuty przeciw p. Bonowiczowi zostały udowodnione przed Sądem Okręgowym we Włocławku

Ostatnio przed Sądem Okręgowym we Włocławku toczyła się dwudniowa rozprawa w sprawie o zniesławienie p. Jana Bonowicza byłego prezesa Okręgu. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych (O. T. O. i K. R.) w Aleksandrowie Kujawskim.

Tło sprawy było następujące: W połowie roku 1938 po przyłączeniu pow. nieszawskiego do Pomorza, szereg działaczy rolniczych z terenu pow. nieszawskiego wydało broszurkę p. t.: „Dlaczego powstał rozłam w Okr. Tow. Org. i Kółek Roln. w Aleksandrowie Kujawskim — O zasadę czystych rąk w Centr. Tow. Org. i Kół. Roln.”.

W broszurce tej postawiono szereg wielce obciążających zarzutów natury moralnej i etycznej p. Bonowiczowi, prezesowi Okr. Tow. Org. i Kółek Roln. w pow. nieszawskim. Ponieważ O. T. O. i K. R. zostało w międzyczasie przyłączone do Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, jako jego ogniwo powiatowe, przeto Zarząd Główny P. T. R. za-

żądał od p. Bonowicza bądź ustąpienia z prezesury powiatowej, bądź też, o ile zarzuty te uznaje za nieprawdziwe, skierowania przeciw autorom broszury skargi o zniesławienie i oczyszczenie się przed sądem z tak poważnych zarzutów. W wyniku tego p. Bonowicz wytoczył skargę, która zakończyła się rozprawą dwudniową, odbyłą ostatnio we Włocławku.

W toku rozprawy autorzy broszury przeprowadzili dowód prawdy na okoliczności 1) przywłaszczenia sobie przez p. Bonowicza pieniędzy będących własnością O. T. O. i K. R., 2) pobrania 10-piółki od cukrowni „Dobre” w wysokości 3.500 zł za interwencję na rzecz Cukrowni w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Roln., 3) zjednania powolności dla swych niedozwolonych poczynań ze strony Zarządu i Komisji Rewizyjnej za pomocą pożyczek i bezwrotnych zapomóg z pieniędzy organizacji, 4) wytworzenia przez swą działalność „bagna moralnego” na łonie O. T. O. i K. R. i t. d. i t. d.

głos pp. burmistrz Barwicki, Strużyna, Szóstakowski, Macidłowski i inni.

Za wybitne zasługi, położone około rozwoju Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Chełmnie, uczestnicy walnego zebrania nadali godność członków honorowych pp. Orłowskiemu Szczepanowi i Strużynie.

Zarząd na bieżący rok po wyborach uzupełniających tworzą pp. Kozłowski Stanisław prezes, Strużyna wiceprezes, Grochocki Feliks sekretarz, Weber Tadeusz skarbnik, Gramowski Franciszek komendant i Orłowski Szczepan strzelmistrz.

Wniosek p. Macidłowski o utworzenie funduszu pośmiertnego uchwalono rozpatrzyć na przyszłym zebraniu.

Po wyczerpaniu programu zebrania, które miało przebieg bardzo poważny, prezes p. Kozłowski Stanisław solwował zebranie, dziękując p. burm. Barwickiemu za sprawne przewodnictwo, hasłem „Czołem!” (rm)

— Dalsze ofiary w naturaliach na Pomoc Zimową złożyli: pp. Asfalt Gustaw z Chełmży 60 ctr żyta, Grützmacher Paweł 2 ctr. kartofli (poprzednio żyto), Nowicki Franciszek 2 ctr. kartofli, Hohendorf 4 ctr. żyta i Siudowski Czesław Strużak 3 ctr. żyta.

— Wścieklizna u psów. W Brachnowie w zagrodzie jednego z rolników stwierdzono wściekliznę u psa, skutkiem czego starosta powiatowy toruński wydał zarządzenie ochronne, które obejmuje również i miasto Chełmże.

Zarządzeniem powyższym zabronione jest puszczanie psów luzem; prowadzenie psów dozwolone jest jedynie na smyczy i z kagańcem, ponadto zabronione jest również wypuszczanie samopas kotów.

Wszystkie psy i koty podejrzane o wściekliznę, należy zabijać. Zarządzenie powyższe wydane zostało na okres 3-miesięczny. (rm)

— Ważne dla kandydatów do kawalerii. W ratuszu, pokój 17 w godzinach urzędowych od 10—12 wyłożone są warunki przyjęcia poborowych i ochotników do służby wojskowej w kawalerii z własnym koniem. Zwraca się przy tym zainteresowanym uwagę na nadzwyczaj dogodne warunki tej służby. (rm)

— Uroczyste pożegnanie rekrutów. W poniedziałek przy udziale przedstawicieli władz i społeczeństwa w sali Rady Miejskiej odbyło się bardzo uroczyste pożegnanie młodzieży powołanej do służby wojskowej.

Do zebranych w serdecznych słowach przemówił p. burmistrz Barwicki, a następnie p. kpt. Jastrzębski, powiatowy komendant PW i WF

Przemówienie pożegnalne wygłosił ks. prob. prof. Tretkowski.

Dzięki wydatnej pomocy p. dyr. cukrowni inż. Makowieckiego, rekruci obdarowani zostali paczkami zawierającymi kłębki, bułeczki, papierosy itp. (rm)

## Wąbrzeźno

— Nagły zgon kupca domokrażnego na stacji kolejowej w Wąbrzeźnie. Onegdaj w południe kupiec domokrażny 39-letni Władysław Zieliński, pochodzący z Puszczy Mariańskiej w pow. skierniewickim, przecho- dząc przez poczekalnię do kolejki powiatowej, na korytarzu stacji nagle zasłabł i zmarł na udar serca, jak to stwierdziła komisja sądowo-lekarska.

— Walne zebranie Tow. Restauratorów. W poniedziałek, 27 bm. o godz. 11 w lokalu p. Szymańskiego odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Tow. Restauratorów na miasto i powiat wąbrzeski.



## Stan robót przy budowie gdyńskiego Kanalu Przemysłowego

Roboty obecnie prowadzone przy budowie Kanalu Przemysłowego w Gdyni traktować należy jako roboty wstępne, polegające na uporządkowaniu sieci komunikacyjnej — przystąpiono więc do definitywnej budowy drogi, łączącej śródmieście z Okrywem zamiast dotychczasowej prowizorycznej drogi okrężnej — droga ta biec będzie wysokim nasypem, przekraczając tor kolejowe wiaduktami, a kanał mostem zwodzonym. Wykonano już znaczne ilości robót ziemnych pod tę drogę oraz wykopy torfowe pod inne drogi dojazdowe.

Poza robotami drogowymi, Urząd Morski obecnie wykonuje czerpanie właściwego kanału, jednakże w niewielkiej skali, w miarę przyznawania odpowiednich funduszy. Wykonano więc dotychczas kanał szerokości 60 metr. głębokości 5 metr., długości 300 metr., jako część przyszłego dużego kanału. Pozwala to już na przygotowanie przy-

ległych terenów i przystani dla zainteresowanych zakładów przemysłowych.

W przyszłości Kanał Przemysłowy będzie miał 12 mtr. szerokości i 10 głębokości; brzegi jego będą umocnione nadbrzeżami do wysokości 3 mtr. ponad poziom wody. Zakłady przemysłowe przylegać będą bezpośrednio do linii wodnej — torfy zalegające obecnie tereny przy kanale, usuwane będą w miarę potrzeby, po czym doprowadzone zostaną do tych terenów tor kolejowe i drogi kołowe.

## Konsulat czechosłowacki w Gdyni — przestał istnieć

Do Komisariatu Rządu przybył konsul b. Czechosłowacji p. Pavlowski i z polecenia swoich zwierzchników oświadczył, że zdaje agendy konsulat w ręce konsula niemieckiego.

P. konsul Pavlowski urzędował w Gdyni od roku, pełniąc funkcje handlowego przedstawiciela nieistniejącej już dziś republiki.

## Jewelowski wypuszczony za kaucją 25.000 zł

Sensacyjny proces odstąpi kulisy szkodliwej gospodarki

Starania adwokatów o wypuszczenie na wolność b. senatora Senatu Gdańskiego Jewelowskiego zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Jewelowski został wypuszczony za kaucją 25.000 zł. Początkowo adwokaci proponowali by sąd zgodził się na środek zapobiegawczy w formie kaucji wynoszącej około 5.000 zł. Kaucja ta — w razie ewentualnej ponownej ucieczki znanego szkodnika gdyńskiego nie pokryłaby wyrządzonych przez niego szkód, —

wobec czego sąd zarządził wypuszczenie Jewelowskiego za kaucją 25.000 zł.

Niebawem rozpocznie się proces przeciw Jewelowskiemu. Wreszcie Gdynia dowie się jakie szkody wyrządził on społeczeństwu gdyńskiemu, jak również jakie szkody poniosły masy ubogich robotników, którzy zakupili tereny w M. Kacku.

Niewątpliwie proces ten wyświetli całokształt szkodliwej działalności jego zarówno w gospodarce leśnej, jak również w gospodarce terenowej w Małym Kacku.

## Nieoświetlony samochód ciężarowy przyczyną katastrofy

W ub. wtorek, w godzinach wieczornych na odcinku szosy Miłobądz—Tczew stał bez światła ciężarowy samochód firmy Wichert ze Starogardu. W pewnej chwili nadjechał inny samochód ciężarowy z Gdyni, którego kierowca nie zauważył przeszkody, i wpadł z całym impetem na nieoświetlony wóz.

Oba samochody doznały poważnych uszkodzeń, ofiar w ludziach na szczęście nie było.

## Wspaniała zima w Kaszubskiej Szwajcarii

Przez dziwny kaprys pogody, która nagle przypomniała sobie o zimie, narciarze zostali zaskoczeni pięknym śniegiem i ściągnęli narty ze strychów. W centrum sportów zimowych w Więzicy, warunki dla narciarzy są znakomite — śnieg leży warstwą grubości 30 cm, a na szczycie i w obrębie wzgórz Więzicy dosięga pół metra. W niedzielę zjechało kilkudziesięciu narciarzy, organizując szereg pięknych wycieczek w okolicę.

## Buck

— Echa groźnego pożaru hotelu na wybrzeżu. W ostatnich dniach pisaliśmy o groźnym pożarze, jaki powstał w sali koncertowej hotelu „Bałtyk”, należącym do p. senatora Jerzego Osłowskiego w Jastrzębiej Górze. O pożarze tym ukazały się różnorodne notatki, mylnie interpretujące przebieg akcji ratowniczej. Ponieważ tego rodzaju wieści ujemnie wpływają na kształtowanie się opinii o strażach pożarnych ochotniczych, których członkowie bezinteresownie poświęcają się pracy strażackiej, warto jeszcze sprawie tej poświęcić kilkanaście wierszy.

Jedno z pism podaje w notatce następujące zdanie: „silny wicher oraz sztorm, który zasypał piaskiem esawki pomp, utrudniał ratunek” i, że „dopiero po przybyciu marynarzy z Rozewia udało się pożar zlokalizować”. Prawdą jest, że sztorm oraz wysoka fala na pełnym morzu w dużym stopniu utrudniały uruchomienie motopompy, lecz mimo to uruchomiła ją Ochotnicza Straż Pożarna z Pucka, która jako pierwsza przybyła wezwana telefonicznie do pożaru, samochodem pogotowia, dzięki czemu pożar ujęto. Wysoka fala zalewała stojącą na rusztowaniu motopompę, a znajdujący się w wzburzonych falach piasek zapchał, lecz dopiero po dwugodzinnej pracy węże tłoczne, na skutek czego musiano prace przerwać, a zgłiszczą dogaszać przy pomocy sikawek ręcznych O. S. P. z Tupadeli i Karwi. Nie można wobec tego twierdzić, że dopiero po przybyciu marynarzy z Rozewia pożar zlokalizowano. Marynarze, którzy przybyli do pożaru równocześnie ze strażą Ochotniczą z Pucka, gorliwie zajmowali się ratowaniem mebli z płonącego domu oraz pomagali straż przy uruchomieniu stowiska wodnego.

## Z ostatniej chwili

### Włochy wobec wzięcia Kłajpedy do Rzeszy

RZYM. Wiadomość o odstąpieniu Rzeszy Niemieckiej Kłajpedy została tu ogłoszona w południowej prasie i przez radio. Społeczeństwo włoskie przyjęło tę wiadomość na ogół bez zdziwienia, ponieważ od paru dni prasa zapelniona była różnymi wiadomościami i artykułami o Kłajpedzie oraz o położeniu politycznym i ekonomicznym w tym mieście.

Włoskie koła miarodajne nie ujawniają dotychczas swego stanowiska w tej sprawie; przewidywać jednak należy, że stanowisko Włoch będzie dla Rzeszy Niemieckiej korzystne. Za taką hipotezę przemawia rezolucja wielkiej rady faszystowskiej, uchwalona w nocy. Rezolucja głosi w swej końcowej części, że wielka rada faszystowska po ostatnich wypadkach w Europie Środkowej zgłasza swój pełny akces do polityki osi Paryż—Berlin.

## Ministerstwo Przemysłu i Handlu zamówiło statek rybacki

Stocznia Rybacka w Gdyni otrzymała od Ministerstwa Przemysłu i Handlu zamówienie na budowę statku rybackiego, przeznaczonego dla połowów dalekomorskich.

W chwili obecnej Stocznia Rybacka posiada w budowie 10 kutrów rybackich, z których 6 jest już na wykończeniu. Wszystkie te kutry zamówione zostały przez Morski Instytut Rybacki i przystosowane są do połowów przybrzeżnych i dalszych. Poza tym Stocznia Rybacka otrzymała ostatnio od Stoczni Gdańskiej zlecenie na budowę 8 łodzi ratunkowych (w tym 2-ch z motorkami), przeznaczonych dla budujących się w Gdańsku dwóch frachtowców motorowych GAL'u.

## Chojnice

Plaga kłusowników-sidlarzy.

Dotkliwą plagą terenów myśliwskich są kłusownicy, którzy nie tylko z bronią w ręku niszczą bezmyślnie zwierzęta, ale polując przy pomocy siideł, tym większe wyczyniają szkody.

W tych dniach ujęto robotnika Szyszkego z Kłodawy, u którego znaleziono kilkanaście skórek zajęczych i króliczych. — Stwierdzono, że skórki pochodzą ze zwierząt ubitych w czasie ochronnym i noszą ślady siideł. Policja zajęła się niebezpiecznym kłusownikiem.

Pijany szofer przy kierownicy

We wtorek po południu pędził przez ulice miasta olbrzymi samochód ciężarowy fabryki czekolady „Lukullus” z Bydgoszczy, wyprawiając różne hare. Policja samochód na Rynku zatrzymała. Okazało się, że szofer i jego towarzyszy byli pijani do tego stopnia, że nie można im było pozostawić samochodu. Obu osadzono w areszcie do wytrzeźwienia. Samochód do tego czasu zabezpieczono.

Pożegnania poborowych

W sali Rady Miejskiej odbyło się uroczyste pożegnanie poborowych, powołanych z miasta Chojnic do służby wojskowej. Do poborowych przemówił w szczerych, żołnierskich słowach p. burmistrz Sieracki. W imieniu Polskiego Białego Krzyża zęgnala młodych żołnierzy p. Matysikowa, zaś w imieniu T. G. „Sokół” prezes p. dyr. Czarnowski. Na zakończenie rozdzielono pomiędzy poborowych papiery.

## STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		20. III.	21. III.
Kraków	-1.84	-2.49	-2.51
Zawichot	1.47	1.66	1.64
Warszawa	1.62	1.42	1.39
Płock	1.27	1.41	1.37
		Stan wody dnia	
		21. III.	22. III.
Toruń	-1.37	1.77	1.70
Vordon	1.57	1.80	1.75
Chełmno	1.28	1.64	1.64
Grudziądz	1.44	1.93	1.86
Kurzębrak	1.85	2.08	2.01
Piekiło	0.90	1.48	1.40
Tczew	0.82	1.64	1.54
Danziger Haupt	3.60	3.88	3.86
Elnage	2.36	2.45	2.44

## Rok więzienia za szantaż

W trybie przyspieszonym zasiadł w Gdańsku na ławie oskarżonych karany już 12 razy 29-letni Feliks Lewandowski z Sopot, oskarżony o szantaż. Oskarżony odsiadywał od r. 1934 do września 1936 r. karę więzienia. W tym czasie żona jego utrzymywała stosunki z innymi mężczyznami. Lewandowski udał się po opuszczeniu więzienia do jednego z tych mężczyzn, żądając od niego pieniędzy i groził w razie odmowy wywołaniem skandalu. Otrzymałszy 200 guld., Lewandowski oświadczył, że nie ma już żadnych pretensji. Po upływie 2 tygo-

dnia zjawił się Lewandowski wraz z żoną ponownie u owego mężczyzny, domagając się wypłacenia dalszych kwot. Szantażowany groźbami policją kryminalną odstraszył „pokrzywdzonego męża” od składania dalszych wizyt.

Lewandowski jednak, chcąc koniecznie wydusić dalsze sumy, napisał list, który oddany został w ręce policji, która aresztowała szantażystę.

Sąd skazał oskarżonego na rok więzienia, zarządzając zarazem, że względu na wysoką karę i bliskość granicy, środek zapobiegawczy.

## Rozprawa przed gdańskim sądem morskim w sprawie awarii szwedzkiego motorowca „St. Francisco”

W numerze sobotnim pisma naszego donosiliśmy o awarii w porcie gdańskim szwedzkiego motorowca „St. Francisco”, który holowany przez holownik „Danzig” uderzył przy nawracaniu w pobliżu gmachu polskiego urzędu pocztowego o przycumowany do pomostu Bałtycko-Amerykańskiej Spół-

ki Naftowej statek-zbiornik, wyrządzając przy tym dość poważne szkody.

W poniedziałek rozpatrywał sprawę tej awarii gdański sąd morski, który orzekł po przeprowadzeniu przewodu sądowego, że winę za spowodowanie awarii ponosi kierownictwo szwedzkiego motorowca „St. Francisco”.

## Patriotyczny gest kolejarzy tczewskich

Pamiętaj! zawsze o potrzebach kraju i społeczeństwa

Zarządzeniem Pana Ministra Komunikacji został przeniesiony z dniem 10 lutego 1939 r. Naczelnik Oddziału Ruchowo-Handlowego Tczew p. inż. Krzywolak Jan do Dziedzic na równorzędne stanowisko. Pracownicy Okręgu Oddziału Ruchowo-Handlowego Tczew zamiast pożegnania — zebrana między sobą kwotę wpłacili: 100 złotych na budowę ścigacza „Pomorze”, 50 złotych na sieroty po poległych w czasie zajmowania Zaolzia w roku 1938, oraz 30 złotych 25 gro-

szy na zasilenie funduszu bezrobocia miasta Tczewa.

Kwota 100 złotych na ścigacz wpłacona została dnia 1. III. 39 na konto czekowe 204.161, 50 zł. na sieroty po poległych wpłacono dnia 20. III. 39 na konto czekowe 400.200, a 30 zł 25 gr wpłacono za pośrednictwem „Gazety Pomorskiej” na konto Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

## Pieniądze wziął, lecz pracy nie wykonał

Pół roku więzienia za wyłudzenie 25 złotych

Przed Sądem Grodzkim w Tczewie odpowiadał 25-letni Stanisław Lewandowski, z zawodu kominiarz, zamieszkały stale w Starogardzie. Młodzieniec ów, przebywając na terenie powiatu tczewskiego, wyłudził od Bronisławy Szarek z Czarłina 4,60 zł, od Stanisławy Ślimek z Czarłina 4 zł, a od Anny Żalnowskiej, Anny Kaszuby i Józefa Stępienia z Subków po 4,80 zł, przyrzeka-

jąc w zamian wyczyścić kominy ich domów. Po zainkasowaniu gotówki, Lewandowski nie pokazał się więcej i odszukanego dopiero na podstawie meldunku, złożonego policji przez poszkodowanych.

Za powyższe Lewandowski skazany został na pół roku więzienia, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 4 lata.

## 19.353 radiosłuchaczy na wsi 62.721 w miastach na terenie Wielkiego Pomorza

Silny prąd w kierunku radiofonizacji, idący przez cały kraj, jest wyrazem wzmagającego się zrozumienia potrzeby radia. Kartoteki Agencji Radiofonicznej obliczają już ilość abonentów radiowych na milion sześćdziesiąt trzy tysiące 601. Na dyrekcję bydgoską wypada cyfra 82.074 zarejestrowanych abonentów, z czego trzy czwarte to 62.721 to abonenci mieszkający w miastach a tylko jedną czwartą stanowią wiejscy radiosłuchacze, mianowicie 19.353. Cyfry te

wskazują wyraźnie w jakim kierunku musi pójść propaganda radia. Wieś pomorska widzi w radio instrument wiedzy, doradcy, przyjaciela — nie tylko rozrywkę. Wieś stanowi teren pod względem radiofonizacji podatny.

O ile przez akcję kredytową ułatwi się nabycie sprzętu radiowego — wieś w szybkim tempie sieć odborników zgaści, wyrównując swe wielkie potrzeby na tym polu.



Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17-18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dzisiaj — Czwartek **23** marca  
Wiktoriana  
Jutro — Piątek **24** marca  
Gabriela

— Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11-16, w niedzielę i święta od godz. 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Teodora Ziomek Stanisława Jackowskiego oraz prac Wiesławy Jasińskiej i Marii Ziomek-Kowalewskiej.

#### DZURY APTEK

— Apteka Piastowska, Śniadeckich 51, tel. 36-82.  
— Apteka Pod Złotym Orłem, plac Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 30-98.  
— Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 3204.  
— Apteka pod Bramkami, Gdańska 91, tel. 1467.  
— Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 3300.

#### WAŻNE TELEFONY:

— Starostwo, Slowackiego, tel. 3250 i 3245.  
— Obóz Zjednoczenia Narod. (Gdańska 44) tel. 2261.  
— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.  
— Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.  
— Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.  
— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

#### PROGRAM KIN:

BALTYK: „Bohaterowie morza” oraz „Jego obrońcy”.  
APOLLO: „Trzej kadeci” i „Cudowne Marionetki”.  
KRISTAL: „Niebieski lis”.  
KAPITOL: „O czym się nie mówi” oraz „Szczęśliwa trzynastka”.  
LIDO: „Głos matki”.  
MARYSIENKA: „Chwila pokusy”.

#### PROGRAM TEATRALNY:

CZWARTEK: „Hrabia Luxemburg”.  
PIĄTEK: „Hrabia Luxemburg”.  
SOBOTA: „Dlaczego zaraz tragedia”.  
NIEDZIELA: g. 16 ta „Hrabia Luxemburg”.  
„ g. 20-ta „Dlaczego zaraz tragedia”.

#### Notatki kronikarza

— Zjazd Obwodu Bydgoskiego L. M. i K. W niedzielę 26 bm. odbędzie się o godz. 12 zjazd delegatów Obwodu Bydgoskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej.

— Zebranie Tow. Kredytowo-Oszczędnościowego. W Domu Rzemieślniczym odbyło się walne zebranie Tow. Kredytowo-Oszczędnościowego, pod przewodnictwem dr. Kantaka. Władze Towarzystwa złożyły sprawozdanie z działalności za rok ub.

— Znowu grasują sekciarze. Na terenie miasta ukazali się liczni osobnicy, którzy chodzą po domach i kolportują piśmiętko pt. „Wolność, Wiara i Sumienie”. Piśmiętko to jest wydane przez sektę badaczy piśmiętków.

— Przedstawienie teatralne T. C. L. — Komitet Okręgowy T. C. L. zakupił jutrzejsze przedstawienie operetki „Hrabia Luxemburg” w Teatrze Miejskim. Bilety w cenie od 20 gr. do 2,20 zł są jeszcze do nabycia u sekretariacie T. C. L. przy ul. Gdańskiej 30, w godzinach urzędowych.

— W komisariacie III P. P. w Bydgoszczy, przy ul. Wrocławskiej, znajduje się znaleziony zegarek mały chromowy na reżę z bransoletką. Właściciel może się zgłosić po odbiór w wymienionym komisariacie w godzinach urzędowych.

#### Z Teatru Miejskiego

Dzisiaj w czwartek, oraz jutro w piątek dalsze przedstawienia pięknej operetki „Hrabia Luxemburg” z pp. Gabrieli, Morozowiczową, Wańską, Dembowskim, Dostawskim, Winczewskim na czele dobrze zgranego zespołu. Piękne tańce w wykonaniu Bończy, Zwolińskiego i zespołu baletowego. Pomysłowe kostiumy i dekoracje projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiej.

Dalsze przedstawienia komedii Romana Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia”, która na premierze i niedzielnym powtórzeniu została entuzjastycznie przyjęta przez rozbawioną widownię, dającą wykonawców brawami przy otwartej kurtynie — zostaną wznowione w sobotę 25 i niedzielę 26 bm. o godz. 20.

W przygotowaniu pod kierownictwem reżyserskim Michała Tatrzańskiego, krotkochwila Ruszkowskiego pt. „Wesele Fousia”.

## Kręgowski skazany na 12 lat więzienia za dokonanie bestialskiej zbrodni na bezbronnej kobiecie

W dalszym ciągu procesu Kręgowskiego sąd przesłuchiwał pozostałych świadków. M. in. zeznawała narzeczona Kręgowskiego — Regina Puchalska, w której mieszkaniu aresztowano oskarżonego nazajutrz po zbrodni. Twierdzi ona, że Kręgowski przyszedł

do niej obawiając się zemsty ze strony męża rodziny ofiary.

Z kolei przesłuchano ojca, matkę i siostrę oskarżonego. Mimo, iż zeznania ich wypadły w dużej mierze przychylnie dla Kręgowskiego, niemniej jednak wszyscy ci świadkowie nie mogli po-

wiedzieć nic ujemnego o osobie śp. Podolskiej. Stwierdzili, iż była ona kobietą spokojną i nigdy nie wszczyniała jakichkolwiek kłótni, czy awantur.

Po wyczerpaniu się listy świadków, przewodniczący trybunału dr. Piziewicz zamknął postępowanie dowodowe i udzielił głosu oskarżycielowi. Prokurator Klewenhagen w świetnym przemówieniu wykazał, iż oskarżony przygotowywał się od dawna do popełnienia zbrodni. Jest to osobnik nie zasługujący na żadną litość, tak jak sam nie znał litości, gdy rzucił się z nożem na bezbronną kobietę. Dlatego też wnosi o surowe ukaranie.

Obrońca adw. Telichowski podkreślił, iż motorem czynu były wzajemne antagonizmy między rodzinami Podolskich i Kręgowskich. W tej atmosferze wzajemnej nienawiści i odgrążania się doszło do tragicznych wypadków. Oskarżony działał pod wpływem silnego wzruszenia, a zatem zasługuje na łagodny wymiar kary.

Po naradzie przewodniczący ogłasza wyrok. Sąd uznał oskarżonego Kręgowskiego winnym śmierci Leokadii Podolskiej i skazał go za to na 9 lat więzienia. Za usiłowane zabójstwo Genowefy Frąckowiakówny na 5 lat więzienia. Łącznie Kręgowski skazany został na 12 lat więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych, na przeciąg 5 lat.

W motywach sąd zaznaczył, iż przy wymiarze kary wziął pod uwagę okoliczności łagodzące, które podniósł w swym przemówieniu obrońca oskarżonego. Kręgowski przyjął wyrok spokojnie, podobnie jak spokojnie bez żadnego wzruszenia zachowywał się podczas rozprawy (r).

### Migawki sądowe

I znajomości w ministerstwie nie nie pomogą

W czasie uroczystości „wianków” ub. r. zamknięty był dostęp dla publiczności na Pl. Teatralny. Nad porządkiem czuwała policja. W pewnej chwili jakiś osobnik usiłował przerwać kordon, wykrzykując na temat nieporządków, bałaganów itp. Na zwróconą przez policjanta uwagę odpowiedział: „Co za porządk! tu musi być dla mnie przejście. Ja mam znajomości w ministerstwie, znam osobiście głównego komendanta policji”. Powoływanie się na znajomości w urzędowych sferach nie pomogły Franciszkowi W., gdyż nie tylko nie przepuszczono go, ale jeszcze skazany został za naruszenie porządku publicznego na 20 zł grzywny.

### Znajomemu skradł teczkę

29-letni Marian B. odgrywał pewnej nocy swego znajomego Władysława Jablonkę do domu. Obaj spędzili bardzo miło kilka godzin w jednej z restauracji i idąc dzielili się swoimi wrażeniami. W pewnej chwili B. wyrwał Jablonce teczkę i znikając w najbliższej przecznicy zawołał: „A teraz goń mnie”. Poszkodowany, który nie posiadał niestety talentów Kusocińskiego, zrezygnował z pogoni, natomiast zameldował o wypadku policji. Sprawa znalazła swój epilog przed sądem, który skazał Franciszka B. na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem.

### LOPP ostrzega!

Kto jest upoważniony do inkasowania składek?

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP podaje do ogólnej wiadomości tak obywatelom, jak i też członkom LOPP, członkiniom Kół Kobiecych LOPP nr. 1, 2, 3 i 4 oraz firmom posiadającym tabliczkę „Firma jest członkiem LOPP”, że do inkasowania składek członkowskich od poszczególnych członkiń, członków LOPP oraz firm za dzierżawę tabliczki, upoważniony został przez Obwód Miejski p. Michał Ogródowski (Niegolewskiego 15).

Od wymienionego należy zażądać legitymacji-upoważnienia do zbierania pieniędzy oraz dowodu osobistego.

Od inkasenta, oprócz wydania mareczek członkowskich należy zażądać pokwitowania z kwitariusza Obwodu Miejskiego L. O. P. P.

## O Żydach i Niemcach dyskutowano na zebraniu OZN

Zebranie o bardzo wysokim poziomie dyskusji odbył obwód I Obozu Zjednoczenia Narodowego, pod przewodnictwem p. prez. Lorkowskiego. Przybyło na zebranie około 100 osób.

Po zagajeniu, referat dyskusyjny wygłosił p. prof. Wrzoś. Naświetlił on wydarzenia polityczne z ostatnich dni, zwłaszcza w Czechosłowacji. To, co się tam stało, napawa nas wstydem, że uczynił to szczep słowiański. U nas taka mentalność jest nie do pomysłenia. Polak nie rozumie tego, że bez rozlewu krwi można coś oddać z całości Rzeczypospolitej. Polak może się dzielić na partie, ale gdy chodzi o obronę granic, jest jednomyślny.

Z kolei p. Wrzoś omówił objawy „tryty” i panoszenia się niemczyzny. Po referacie wywiązała się żywa dyskusja. P. Wojczak mówił o tym, że w Bydgoszczy kioski sprzedają gazety niemieckie, co nie powinno mieć miejsca.

P. Koth zarzucał, że dostawy rządowe otrzymują firmy niemieckie.

P. Głogowski protestował przeciw wysy-

łaniu do Niemiec ludzi na roboty sezonowe. Spycha się tych „obieżysasów” do roli wyrobników, podległych Niemcom. Należy dać tym ludziom pracę po wyrzuceniu Żydów z Polski. P. Głogowski z żalem stwierdza, że zna urzędników polskich, popierających sklepy niemieckie.

Zdaniem p. Moczydlarza Żydzi są dopuszczani do urzędów, wymagających kolosalnej odpowiedzialności.

Jako ostatni przemówił p. Lorkowski, który stwierdził, że jesteśmy na dobrej drodze do oczyszczenia Polski z chwastów. Rząd czyni w tym kierunku wielkie wysiłki. Wywody p. Lorkowskiego dowodami poparł p. Wrzoś.

W dalszej żywej dyskusji przemawiali pp.: Jakubowski (o COP), Konop (o konieczności zjednoczenia się), Zawadzki, Reimer (o szanowaniu języka polskiego).

Po referacie organizacyjnym p. Lorkowskiego utworzono Koło — Okole i wybrano zarząd tego Koła. Do zarządu weszli pp.: Jakubowski, Okoniewski, Zawadzki, Urbanowski, inż. Zgierski, dr. Milchert i Krajewski.

## Przed niedzielną manifestacją

Zamiast pochodu — zebranie na Pl. Marsz. Piłsudskiego

Komitet przygotowującej na niedzielę manifestacji zaprasza do udziału wszystkie bez wyjątku organizacje polskie. Zaprozienia imienne nie będą rozsyłane. Organizacje i stowarzyszenia wzywa się do zgłaszania swego udziału u p. Władysława Pałaszewskiego, ul. Grodzka 25, z równoczesnym podaniem przybliżonej liczby uczestników oraz

pocztu sztandarowego. Tam również znajdują się transparenty. Komitet zwraca się tak samo z apelem do ludności, by nie pozostawała na chodnikach, lecz przyłączyła się do manifestantów.

Komitet Organizacyj Niepodległościowych

## Handel i rzemiosło na lotnictwo

Odpadki i lom — środkami rozbudowy lotnictwa

Akcja współpracy społeczeństwa bydgoskiego na odcinku rozbudowy naszego lotnictwa sportowego zataca coraz szersze kręgi. Wynikiem ostatniego zebrania w Domu Rzemieślniczym, na którym reprezentowany był Związek Fabrykantów, Związek Kupców i Cechy Rzemieślnicze, prezes bydgoskiego Aeroklubu gen. Grzmot-Skotnicki przedstawił zebranym przedstawicielom rolę i znaczenie lotnictwa cywilnego w obecnych, znamienych czasach i konieczność czynnego udziału w rozbudowie na naszym terenie lotnictwa sportowego.

Akcja jaką podjął Bydgoski Obwód Miejski LOPP i Aeroklub na rzecz zakupu samolotów szkolnych przez zbieranie starzyny, nieużytków, lomu i odpadków wszelkiego rodzaju znalazła wśród zebranych przedstawicieli zrozumienie i solenne poparcie. Tak więc przemysł, rzemiosło i handel wprężył się czynnie do akcji na rzecz naszego lotnictwa cywilno - sportowego, co należy z uznaniem podkreślić.

Trzeba, ażeby w tej akcji wszyscy poszli śladami rzemiosła i kupiectwa.

## IV koncert popularny Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy

W niedzielę, 26 bm. o godz. 19,30 w wielkiej sali koncertowej „Sokolni”, przy ulicy Toruńskiej w Bydgoszczy odbędzie się IV koncert popularny Towarzystwa Muzycznego.

Jako jeden z głównych celów swej pracy społecznej, Towarzystwo Muzyczne w Bydgoszczy podjęło akcję dostarczania najszerszym warstwom ludności pracującej — wszelkich kategorii — dobrej i taniej muzyki. Łączy się z tym program prawdziwego umuzykalniania polskiego społeczeństwa. Osiągnięciu tych celów służą właśnie koncerty popularne.

Sprawa dostarczania dobrych rozrywek kulturalnych łączy się głębiej z podniesie-

niem poziomu moralnego i wyrobienia obywatelskiego najszerzych mas — przeto Zarząd Towarzystwa Muzycznego zwraca się do wszystkich przedstawicieli kierowniczych sfer społeczeństwa, aby zechcieli łaskawie przybyć osobiście na najbliższy IV koncert popularny i zechcieli przekonać się bezpośrednio na miejscu, o rodzaju, poziomie i skutkach opisaną na wstępie akcji popularizacyjnej.

Cenne uwagi i wnioski Zarząd Towarzystwa Muzycznego prosi najuprzejmiej — sobie zakomunikować, aby uzyskać materiał do dalszego opracowania i kierowania omawianą akcją kulturalną.

## Oszuści obiecywali po sady i pobierali kaucje

Intratne przedsiębiorstwo dochodowe zorganizowali niejaki K. J. z Bydgoszczy, oraz H. J. z Piotrkowa pow. szubińskiego. Umieszczali oni co pewien czas w prasie ogłoszenia o rozmaitych wolnych posadach, przy czym zawsze była wzmianka o kaucji. Licznie zgłaszającym się kandydatom i kandydatkom obiecywali zaangażowanie do swych przedsiębiorstw, pobierając od nich kaucje w różnej wysokości. Czas mijał, a zaangażowani praco-

wnicy nie otrzymywali wezwań do objęcia pracy. Zaniepokojeni tym stanem rzeczy rozpoczęli na własną rękę poszukiwać za angażującymi ich osobnikami. Ponieważ nie dało to żadnego wyniku, zaczęli liczenie zgłaszać się do władz policyjnych.

W wyniku dochodzeń, policja aresztowała obu osobników pod zarzutem oszustwa, przy czym okazało się, iż zainkasowane od ludzi kaucje, zdążyli już zużyć na własne potrzeby. (r).



**Czas — to pieniądz!****O usprawnienie komunikacji kolejowej na Pomorzu****Kilkugodzinne postoje na stacjach węzłowych**

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu dokonał szczegółowego zbadania całokształtu komunikacji kolejowej na Wielkim Pomorzu w związku ze skasowaniem szeregu ważnych pociągów od dnia 1 marca br. Ponieważ sprawa ta interesuje także szersze koła społeczeństwa, drukujemy poniżej naświetlenie sytuacji komunikacyjnej na Wielkim Pomorzu przez tę poważną instytucję społeczno-gospodarczą.

**Redakcja.**

W ustalonym na okres zimowy od 2 października 1938 r. do 14 maja 1939 r. rozkładzie jazdy — Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu poczyniła przed końcem tego okresu, bo już z dniem 1 marca br., ogromne wyrwy, kasując szereg dogodnych pociągów i połączeń na terenie Wielkiego Pomorza.

Pozwolimy sobie naświetlić niektóre tylko z tych posunięć.

**Połączenie Grudziądza z Warszawą**

1) Skasowano bardzo dogodny pociąg pospieszny Nr. 604 (wyjazd z Grudziądza 17.56 przez Działdowo, przyjazd do Warszawy Gł. 21.48), przebiegający tę przestrzeń w ciągu 3 godzin i 52 minut.

Obecnie, chcąc przybyć do Warszawy wieczorem, trzeba wyjechać z Grudziądza przez Toruń o godzinie 17.02 (przyjazd do Warszawy godz. 22.18) i nie mówiąc o stracie materialnej, zużyć na ten przejazd 5 godzin i 16 minut, czyli o 1 godzinę i 24 minut więcej.

2) Skasowano bardzo dogodny pociąg pospieszny Nr. 603 (wyjazd z Warszawy Gł. 15.50 przez Działdowo, przyjazd do Grudziądza 19.39), przebiegający tę przestrzeń w ciągu 3 godzin i 49 minut.

Obecnie, chcąc przybyć do Grudziądza wieczorem, trzeba wyjechać z Warszawy przez Toruń o 15.25 (przyjazd do Grudziądza 20.53) i, nie mówiąc o stracie materialnej, zużyć na ten przejazd 5 godzin i 28 minut, czyli o 1 godzinę 39 minut więcej.

**Połączenie Grudziądza z Gdynią**

1) Do poc. posp. Nr. 403 (Warszawa—Toruń — Bydgoszcz — Laskowice — Gdynia), wychodzącego z Laskowic do Gdyni o godz. 20.32, należy uruchomić motorówkę dojazdową z Grudziądza do Laskowic, gdyż obecnie, chcąc do tego pociągu dojechać, trzeba wyjechać z Grudziądza o godz. 17.33 i czekać w Laskowicach od godz. 18.21 do godz. 20.32, czyli 2 godziny i 11 minut.

2) Od pociągu pospiesznego nr. 404 (Gdynia — Laskowice — Bydgoszcz — Toruń — Warszawa) przychodzącego do Laskowic o godz. 17.22, należy uruchomić motorówkę dojazdową z Laskowic do Grudziądza, gdyż obecnie trzeba czekać w Laskowicach na pociąg do Grudziądza od godziny 17.22 do godz. 18.35, czyli 1 godzinę i 13 minut.

**Połączenie Grudziądza z Toruniem**

1) Skasowano pociąg nr. 529 (wyjazd z Grudziądza 19.23, przyjazd do Torunia-Miasto 20.52), wobec czego podróżni, w szczególności kupcy i przedstawiciele handlowi, po całodziennym załatwianiu spraw, wyjechać mogą z Grudziądza dopiero o godzinie 22.40, przybijając do Torunia-Miasto o godzinie 0.18.

**Działalność ZUS w zakresie bezpieczeństwa pracy**

Prowadzona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych akcja bezpieczeństwa pracy, której ostatnio poświęca się u nas tyle uwagi, weszła z rokiem 1938 w nowy etap rozwoju.

Jak świadczą sporządzone za ten rok sprawozdania, został znacznie rozszerzony zakres dotychczasowych działań i zadań, bowiem poza prowadzeniem badania stanu bezpieczeństwa w poszczególnych zakładach pracy, organizowaniem „służby bezpieczeństwa” w terenie z zespołami robotniczymi, propagowaniem idei zapobiegania wypadkom w zatrudnieniu itp. — podjęte zostało przez ZUS prowadzenie ich ewidencji i ustalenie przyczyn.

W ramach realizacji ważniejszych zamierzeń, Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawarł w 1938 r. nowe umowy (ważne do końca 1940 r.) z 15 zrzeszeniami przemysłowymi i rolniczymi w sprawie prowadzenia przez nie akcji zapobiegania wypadkom w zatrudnieniu i chorobom zawodowym; jednocześnie, zostały podpisane specjalne umowy z trzema organizacjami przemysłowymi, nie prowadzącymi dotychczas centralnej akcji bezpieczeństwa pracy. Ogółem udzielono z tego tytułu subwencji na kwotę 758 tysięcy złotych.

Równocześnie z poszerzeniem ram akcji bezpieczeństwa pracy zwiększono znacznie ilość lustracji w gałęziach przemysłu już dawniej objętych działalnością wizytacyjną, oraz rozszerzono działalność lustracyjną na te gałęzie przemysłu, które dotychczas wcale lub dorywczo były wizytowane (przemysł włókienniczy, wiertnictwo naftowe oraz ra-

2) Skasowano pociąg nr. 528 (wyjazd z Torunia Miasto 17.15, przyjazd do Grudziądza 18.48), wskutek czego interesanci, po załatwieniu swych spraw w urzędach, muszą czekać w Toruniu na pociąg nr. 530, wychodzący dopiero o godzinie 19.15.

**Połączenie nowoprzyłączonych do Pomorza terenów z Grudziądzem, jako siedzibą Izby Skarbowej, Banku Rolnego i t. p.**

1) Podróźni, udający się do Grudziądza, celem załatwienia spraw w urzędach, muszą wyjechać z Włocławka o 1.40, z Nieszawy o 2.08, z Aleksandrowa o 2.26 i czekać w Toruniu do godziny 2.50 na pociąg, wychodzący z Torunia do Grudziądza o godz. 5.12, czyli 2 godziny i 22 minuty, gdyż wyjeżdżając z Włocławka 4.23, z Nieszawy 4.59, z Aleksandrowa 5.32, przybijają do Torunia o godz. 6.02, już po odejściu pociągu nr. 522, wychodzącym z Torunia o 50 minut wcześniej, t. j. o godz. 5.12.

Wyjeżdżając z Włocławka o godz. 7.30, z Nieszawy 7.58, z Aleksandrowa 8.16, przybijają do Torunia 8.40, już po odejściu do Grudziądza pociągu nr. 524, wychodzącym z Torunia o 35 minut wcześniej, t. j. o godzinie 8.05 i czekać muszą w Toruniu 5 godzin do godziny 13.40 na pociąg nr. 526, który przybywa do Grudziądza o godz. 15.17, a więc już po zamknięciu Izby Skarbowej, Banku Rolnego i innych urzędów.

2) Nie lepsza jest komunikacja powrotna z Grudziądza:

wyjazd z Grudziądza 14.30  
przyjazd do Torunia 16.06  
wyjazd z Torunia w stronę Aleksandrowa, Nieszawy i Włocławka 18.40  
Postój w Toruniu 2 godziny i 34 minuty.  
Dodać należy, że z Torunia w stronę Aleksandrowa, Nieszawy i Włocławka wychodzi pociąg o godz. 15.24, czyli o 42 minuty wcześniej.

**Połączenie Jabłonowa i Wąbrzeźna z Toruniem**

Skasowano dogodny pociąg nr. 5823 (wyjazd z Jabłonowa 9.19, z Wąbrzeźna o 9.42) przybijający do Torunia-Miasto o 10.39, natomiast pozostawiono pociąg nr. 5831 (wyjazd z Jabłonowa 11.20, z Wąbrzeźna 11.47), przybijający do Torunia-Miasto o godzinie 12.43, kiedy już żadnych spraw w urzędach załatwić w Toruniu nie można (przyjścia w urzędach od 10—12).

**Połączenie Lubawy z Brodnica**

Skasowano pociąg, wychodzący z Lubawy o godz. 21.50 (przyjazd do Nowogomianki 23.05) wobec czego podróżni, chcąc z Lubawy dostać się do Brodnicy, muszą wyjechać z Lubawy o 17.17 i czekać w Nowogomiance od godz. 18.40 do godz. 23.25, a więc 4 godziny i 45 minut na pociąg odchodzący do Brodnicy.

**Na odcinku Laskowice — Chojnice**

1) Skasowano pociąg nr. 623, wychodzący z Laskowic o godz. 23.29 i przybijający do Chojnic o godz. 1.29 — wskutek czego, jeśli nie zdąży się wyjechać ostatnim pociągiem z Laskowic o godz. 20.41, trzeba czekać w Laskowicach na pociąg, wychodzący do Chojnic dopiero dnia następnego o godzinie 5.43.

2) Skasowano pociąg nr. 632, wychodzący z Chojnic o godz. 23.05 i przybijający do

finierze nafty). W związku z szerszym zakresem czynności zwiększony został również personel; w 1936 r. było zaangażowanych do pracy w terenie 9 inspektorów, w r. 1937 — 11, a obecnie jest ona prowadzona już przez 20 osób.

W roku sprawozdawczym dokonano przy pomocy zespołu 15 inżynierów lustracji 919 większych zakładów pracy, 358 większych gospodarstw rolnych oraz 17 Okręgowych Wydziałów bezpieczeństwa pracy w rolnictwie; miarą porównawczą wydajnego zwiększenia się pracy są dane za okres dwuletni, 1937—37, w którym dokonano ogółem lustracji 1.043 zakładów pracy — postęp więc widać ogromny.

Rok sprawozdawczy przyniósł więc wyraźnie rozbudowę planowej akcji zapobiegania wypadkom w zatrudnieniu; zwiększyła się przede wszystkim znacznie ilość organizacji branżowych, które do jej prowadzenia przystąpiły, ugruntowały się już zasady organizacyjne w tej dziedzinie i obecnie, swymi osiągnięciami zbliżamy się poważnie do poziomu państw zachodnich. ZUS, w swych planach na rok 1939 przewiduje dalszy rozwój akcji — poszerzenie jej zasięgu (działalnością lustracyjną objęto już: przemysł górniczy, hutniczy, chemiczny, odzieżowy i galanteryjny), opracowaniem i zorganizowaniem metod badawczych nad zagadnieniami zapobiegania wypadkom w zatrudnieniu i chorobom zawodowym, oraz dalsze rozbudowanie w terenie dobrze już postawionej „służby bezpieczeństwa” w zakładach pracy. (k.)

Laskowic o godz. 0.58 — wskutek czego, jeśli nie zdąży się wyjechać ostatnim pociągiem z Chojnic o godz. 19.02, trzeba czekać na pociąg, wychodzący następnego dnia dopiero o godzinie 4.20.

Wykazane wyżej kilkugodzinne postoje w Laskowicach i Toruniu i niedostosowane do potrzeb ludności połączenia Grudziądza z Warszawa, Gdynią i Toruniem oraz nowych terenów z Grudziądzem — świadczy o tym, że zasada „czas to pieniądz” nie istnieje.

W tym stanie rzeczy zadowoleni być mogą jedynie tylko... dzierżawcy bufetów dworcowych na st. Laskowice i Toruń Główny.

Zachodzi też pytanie prawnej, czy kolej może kasować przedwcześnie pociągi, które zobowiązała się w swych rozkładach jazdy utrzymywać do pewnego terminu ruchu.

Poruszone wyżej niedomagania nie wyczerpują całości wadliwych połączeń lokalnych na terenie całej Dyrekcji Toruńskiej, jak n. p. połączenia ze Świeciem i Chełmem oraz ze Szwarzycami Kaszubską, która wskutek tego jest mało dostępna, choć powinna być celem wycieczek turystycznych z całej Polski.

**Przychodnie lotniczo-lekarskie**

Potężny rozwój lotnictwa motorowego i szybownictwa, jak i coraz większe zastępy skoczków spadochronowych i lotników balonowych spowodowały powstanie służby zdrowia lotnictwa cywilnego. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Komunikacji i Ministra Opieki Społecznej, zostało powierzone prowadzenie spraw służby zdrowia lotnictwa cywilnego kierownikowi Instytutu Badań Lekarskich Lotnictwa.

Bezpośrednimi jego organami są przychodnie lotniczo-lekarskie, powstałe z dniem 1 stycznia br. przy 39 poradniach sportowo-lekarskich i pogotowia lotniczo-lekarskie w portach i ośrodkach lotnictwa cywilnego.

Przychodnie lotniczo-lekarskie powstały: w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wilnie, Lwowie, Kutnie, Łodzi, Piotrkowie, Kielcach, Radomiu, Zakopanem, Bielsku, Katowicach, Bydgoszczy, Gdyni, Grudziądzu, Świeciu, Toruniu, Dęblinie, Lublinie, Łucku, Kowlu, Równem, Lidzie, Nowogrodzku, Borysławiu, Przemyślu, Tarnopolu, Stanisławowie, Białymstoku, Grodnie, Brześciu n/Bugiem, Białej Podlaskiej i Krosnie.



We wtorek, dnia 21 marca 1939 r. o godz. 3-ciej rano, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, zaopatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i najdroższy ojciec, teść, dziadek i brat **S. D.**

**Jan Szczepanowski**

przeżywszy lat 72.

Eksportacja zwłok odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godz. 8-mej rano z Pluskowskiej do bazyliki św. Jana w Toruniu — do czym o godz. 10-tej nabożeństwo żałobne i pogrzeb na cmentarzu przy ul. św. Jerzego, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążone

**dzieci i rodzina**

13008

Pluskowsy, Toruń, Gdynia, w marcu 1939 r.

**Hallo, tu Polskie Radio!****Czwartek, 23 marca****PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

6.30 Audycja poranna. 11.00 „Mały Chopin na wakacjach” — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11.25 Melodie operetkowe na różnych instrumentach (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Rozmowa techniczna z młodzieżą — przeprowadził Wacław Frenkel. 15.15 Kłopoty i rady: „Dramat w rodzinie”. 15.30 Muzyka obiadowa w wykon. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16.00 Dziennik populudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Zwierzęta użytkowe w gospodarstwie rolnym” — odczyt dla młodzieży Hecalnej. 16.40 Recital fortepianowy Leopolda Muenzera (ze Lwowa). W programie muzyka angielska. 17.10 Walka z nieszczęśliwym wypadkami — pogadanka. 17.20 Lully — Rameau — koncert kameralny. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 „Z pieśnią i tańcem przez C. O. P.” — audycja muzyczna w opracowaniu Juliana Krokosa. 19.00 Koncert rozrywkowy (z Wilna). 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. dr. Wacława Gieburrowskiego (z Poznania). Transmisja do Anglii. 21.35 „Pochodnie wieków” — „Kopernik” — audycja w opracowaniu Krystyny Grzybowskiej i L. H. Morstina. 22.05 „Folklor różnych narodów” — audycja w opracowaniu dr. Alleji Simonówny (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Józ. Smdłowicz — fortepian.

**ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU**

6.37 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10.55 Program na jutro. 11.25 Dwórce Henryka Wieniawskiego — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Literatura dla wszystkich. „Adolf Dygasiński” — fragment z „Godów życia”. 18.15 Muzyka cygańska — płyty. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.05 Transmisja z sali Konserwatorium P. T. M. koncertu na „Pomoc zimową”. Wyk.: Orkiestra Symfoniczna Pom. Tow. Muz. pod dyr. Piotra Perkowskiego i Feliksa Tomaszewski — flet.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**

10.00 LONDYN REG. „Głosy Paryża” — symfonia miasta Jauberta. 20.10 KOPENHAGA. Koncert symfoniczny. 21.00 RZYM. Koncert symfoniczny. 21.30 PARIS PTT. Recital fort. Alfreda Cortot. 22.00 BRUKSELA FLAM. Koncert wagnerowski. 22.00 PARIS PTT. Wieczór francusko-angielski. 22.45 STRASBURG. „Potępienie Fausta” — legenda dram. Berlioz. 23.10 BRUKSELA FRANC. Koncert nocny.

**Piątek, 24 marca****PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

6.30 Audycja poranna. 11.00 Audycja dla szkół: „Las i polowanie w „Panu Tadeuszu”, 11.25 John Mc Cormack — tenor i Gracie Fields — sopran (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.

12.03 Audycja południowa. 15.00 „Hokus, pokus, dominicus” — audycja dla młodzieży w oprac. Jerzego Gerzabka. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Salonowej Rozgłośni Poznańskiej. 16.00 Dziennik populudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Męka Chrystusa i cierpienia ludzkie”: „Nie znam człowieka”. — rozmowa z chórami ks. kapelana Michała Ręksa. 16.35 Joaquin Turina: Kwartet smyczkowy. 17.05 W setną rocznicę Biblioteki Polskiej w Paryżu — felieton Stan. Wasylewskiego. 17.20 „Z naszych pieśni” — recital śpiewaczy Hanny Losakiewicz-Molickiej. 17.45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkel. 18.00 Audycja dla wst. 18.30 „Chłopcy z klubu sportowego „Orion” — słuchowisko Józefa Kempy. 19.05 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Nie czytam” — felieton Starożytności. 21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22.30 „Pierwsza miłość” — fragment z powieści „Ludgerowie” Mariana Promińskiego. 22.50 Muzyka (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

**ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU**

6.37 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Pod południowym słońcem — płyty. 10.55 Program na jutro. 11.25 Skrzypce i fortepian — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 17.45 Transmisja z sali Konserwatorium P. T. M. koncertu na „Pomoc zimową”.

**Koncert Katedralnego Chóru Poznańskiego**

Dziś, w czwartek, o godz. 21.00 nadaje Polskie Radio do Londynu koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. księdza dr. W. Gieburrowskiego. Chór ten cieszy się w całej Europie wielkim rozgłosem.

W koncercie czwartkowym program zawiera dzieła mistrzów obcych z epok dawnych — Palestriny, Orlando di Lasso, Hasslera, z późniejszych Mendelssohna i innych.

Propagandowy charakter nosi również wieczorny koncert czwartkowy muzyki polskiej o godz. 23.05, w którym Józef Smdłowicz z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyrykcją Grzegorza Fitelberga odegra koncert fortepianowy c-moll nr. 2 Melcera. Utwór ten uzyskał w roku 1898 nagrodę im. Paderewskiego w Lipsku.

**„Literatura dla wszystkich”**

W ramach audycji z cyklu „Literatura dla wszystkich” nada Toruń fragment znakomitej powieści Adolfa Dygasińskiego „Godów życia”. Dzieła tego świetnego znawcy człowieka i przyrody zastępują w pełni na popularyzację przez mikrofon. „Godów życia” usłyszymy dziś, w czwartek o godz. 18-tej.

**Koncert popularny w radio**

W czwartek, o godz. 22.05 transmituje Rozgłosnia Pomorska koncert orkiestry symfonicznej Pom. Tow. Muz. pod dyr. Piotra Perkowskiego. Jako solista wystąpi Feliks Tomaszewski (flet) — Zofia Godlewska — akompan. Repertuar obejmuje szereg utworów Rossini’ego, Griega, Dopplera, Pessarda, Poppa, Czajkowskiego i Schuberta.



Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 22 marca 1939 r.

Belgia 30.57; Berlin 213.07; Gdańsk 100.35; Amsterdam 282.52; Kopenhaga 111.33; Londyn 24.93; N. Jork 5.31 7/8; Kael 5.32 1/8; Oslo 125.32; Paryż 14.11; Sztokholm 128.37; Zurych 119.40; Włochy 27.99; Helsinki 11.01; Montreal 5.29 1/4.

Tendencja niejednolita.

WALUTY. Belg. 89.57; Dol. amer. 5.29 1/4; Dol. kanad. 5.27; Floreny hol. 282.52; Franki fr. 14.11; Franki szwajc. 119.40; Funt ang. 24.93; Guldeny gd. 100.35; Korony: duńskie 111.33; norweskie 125.32; szwedzkie 128.37; Liry włoskie 16.60; Marki fińskie 11.01; Marki niem. srebrne 78 1/2.

AKCJE. Bank Polski 126; Bank Handl. 56.50; Cukier 35.75; Nleledew 41; Węgiel 36.50; Lilpop 86.00; Modrzejów 18.50; Ostrowiec 72.50; Starachowice 53.75; Żyrardów 61.

Tendencja słabsza.

PAPIERY. 4 i pół proc. ewm. 65; 3 proc. konwersyjna em. 87; druga em. 86; 5 proc. konwersyjna 67 setki; 4 proc. premj. dol. 39; 4 proc. konsolidac. 65.75 setki i drobny; 5 i pół proc. Przemysł Polski 80; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 61; 5 proc. Warszawy 1933 r. 70.25 drobny; 5 proc. Lublina 1933 rok 60.50.

Tendencja dla pożyczek i listów słabsza.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 22 marca 1939 r.

Zboża: pszenica 19.00-19.50; żyto 14.75-15.00; jęczmień 673-678 g/l. 18.25-18.50; jęczmień 644-650 g/l. 17.75-18.00; owies 14.65-15.15.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0-30 proc. wł. w. 39.50-40.50; 0-35% 38.50-39.50; gat. 0-50 proc. wł. w. 35.50-36.50; IA 0-65% wł. w. 33.00-34.00; mąka pszen. gat. II 35-65% wł. w. 28.50-29.50; razowa 0-95% wł. w. 26.50-27.50; mąka żytnia gat. IA 0-55% wł. w. 24.25-24.75; razowa 0-95% wł. w. 19.75-20.25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23.25-23.75; otręby pszenne młakie z przem. stand. 12.75-13.25; otręby pszenne młakie z przem. stand. 12.75-13.25; grube z przem. stand. 13.50-14.00; otręby żytnie z przem. stand. 11.00-11.50; otręby jęczmień 12.25-12.75; kasza jęczmień: krajana wł. w. 28-29, pęczak wł. w. 28-29, perlowa wł. w. 38.50-40.

Strączkowe, oleiste, koniezyne, nasiona i inne. Groch pol. 23-24; Wiktorja 30-34; zielen. (Folger) 24-26; wyka jara 22.50-23.50; peluska 24.50-25.50; lubin żółty 13-18.50; lubin wieł. 12.25-12.75; seradela 21-23; rzepak jary bez w. 47-48; rzepak ozimy bez worka 51-53; rzepak ozimy bez w. 46-47; siemię lniane 61-63; mak niebieski 92-95; gorczyca 53-57; koniezyzna czerwona bez kianki o czystości 97 procent 120-130; koniezyzna czerwona sur. bez ogrn. kianki 70-80; koniezyzna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 300-325; koniezyzna biała surowa 215-265; koniezyzna szwedzka 180-200; koniezyzna żółta odulsczona 65-70; przelot 80-90;

rajgras angielski 120-130; tymotka czyszczona 30-45.

Pastewne i inne: Makuchy lniane w tafłach 23.75-24.25; Makuchy rzepakowe w taf. 14.25-14.75; Makuchy słonecznikowe 40-42 proc. 21.50-22.00; Siłma żytnia luzem 3.00-3.50; siłma żytnia prasowana 3.50-4.00; Siłma nadnoteckie luzem 5.50-6.00; siłma nadnoteckie prasowane 6.25-6.75.

Tendencja spokojna.

Obroty: pszenica 232 ton, żyto 664 ton, jęczmień 80 ton, owies 25 ton, mąka pszenna 47 ton, mąka żytnia 79 ton, otręby pszenne 120 ton, otręby żytnie 57 ton, wyka 15 ton, peluska 15 ton, lubin 28 ton, nasłona 10 ton, mieszanka 30 ton, tataraka 15 ton, makuch rzepakowy 20 ton.

Ogólny obrót: 1467 ton.

GDANSKA GIEŁDA BYDLĘCA

z dnia 22 marca

Woly: pełnomięsiste, wytuczony, najw. wartości rzeźnej 40-42; pozostałe pełnomięsiste 37-39.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, wytuczony najw. wartości rzeźnej 40-42; pozostałe pełnomięsiste 37-39; mięsiste 30-38; licho odżywione 22-29.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 37-39; pozostałe pełnomięsiste 32-36; mięsiste 25-31; licho odżywione 15-24.

Jałówki: pełnomięsiste, wytuczony, najw. wartości rzeźnej 40-42; pozostałe pełnomięsiste 37-39; mięsiste 30-36; licho odżywione 22-29.

Żarłoki: średnio odżywiana młodzież 25-32.

Cielęta: dobrze tuczone 60-64; średnio tuczone 50-59; licho 35-49; najłichsze 18-32.

Owece: tuczone, jagnięta i młodsze skopy, opasy chłwne 40-45; średnio tuczone i starsze skopy 35-39; tucste pełnomięsiste owce 27-32.

Świnie: tucste ponad 301 funt. z w. 63; pełnomięsiste od 271-300 funt. z w. 62; od 241-270 funt. z w. 60; od 221-240 funt. z w. 57-58; od 200-220 funt. z w. 54; od 160-200 funt. z w. 48-49.

Maciory: 50-53. Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 funt. z w.

Spęd: 3 woly, 47 buhajów, 66 krów, 7 jałowek, 5 żarłoków, 157 cieląt, 101 owiec, 2410 szt. trzody chłwnej.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 15

Firma kupuje i płaci: za rzepak zimowy zt 48.00-56.00

za rzepak holenderski letni zt 44.00-52.00

za siemię lniane „Bombay” zt 56.00-60.00

za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. zt 48.00-52.00

za gorczycę zt 32.00-38.00

za 100 kg.

RUDGE B.S.A. 250-500 ccm. 250-350 ccm.



Wylączne przedstawicielstwo „DE-HA-TE” J. ENGLISH I S-KA GDYNIA, PIŁSUDSKIEGO 56

NORTON 500 ccm. PUCH 200 ccm.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) starszy strażnik graniczny Witold Kozłowski, zamieszkały w Tiegnehof-Dworzec Wolne Miasto Gdańsk, syn zmarłych kancelisty kolejowego Józefa Kozłowskiego i żony jego Marii z domu Edelstein, ostatnio zamieszkałych w Wilnie miasto powiatowe; 2) ekspedientka Helena, Ewa Kutzner, zamieszkała w Bydgoszczy, ul. Ścieżka 29m, córka emeryt. ekspedienta pocztowego Franciszka Kutnera i żony jego Anny z domu Kaczmarek, zamieszkałych w Bydgoszczy, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Bydgoszczy i w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku. Bydgoszcz, 22 marca 1939 r. Urzędnik stanu cywilnego: (—) Aulich, dyrektor. (5960)

NI GODY NIE JEST ZAPOŻNO. myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PECHERZA, WATROBY, KAMIENI ŻOŁCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonność do obrzeczki. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używaj będziesz ziół mocnych „D I U R O L” Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących organizm. — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „D I U R O L” Gaseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, walcząc będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „D I U R O L” Gaseckiego (Z KOOOTRIEM) sprzedaje apteki i sklepy apteczne.

RATUJcie WŁOSY! Mag Nr. 1 usuwa łupież, wypadanie włosów. ŻAĐAĆ WSZĘDZIE.

FABRYKA MEBLI ARTYSTYCZNYCH H. MATTHES Toruń, Chełmińska 11 PoKoje od 750.- zł

GDANSK DROGERIA POLSKA Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria Foto: Film — Wywoływanie Telefon 22813 — Kopiowanie 2 razy dziennie 16 Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a, przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

RATHAUS LICHTSPIELE GDAŃSK i FILMPALAST - Wrzeszcz Czołowy Tobis film bieżącego roku „Nieśmiertelne serce” (Das unsterbliche Herz) Veit-Harlan-Film Muzyka: Kierownictwo muzyczne: Joh. Seb. Bach Alois Mellehar Z udziałem: Heinrich George, Kristana Söderbaum, Auguste Prasz-Grevenberg, Paul Henckels, Paul Wegener, Michael Bohnen, Franz Schafheiteln, Eduard v. Winterstein, Jakob Tiedtke, Bernhard Minetti. — Dramatyczne wydarzenia i ciekawi ludzie. Katastrofa okrętowa, tajemna miłość młodej żony genialnego ślusarza-artysty, wynalazek zegara kieszonkowego okupiony tragiczną ofiarą mistrza. Początek: w dni powszednie o godz. 4, 6, 15 i 18.30 w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

SPRZEDAŻ Dobra lokata Kilka okazjnych domów czynszowych wysoko dochodowych przy wpłacie 50.000 zł wzyw. Wille cena 43.000, dochód 6.200; 2) cena 33.000, dochód 4.200; 3) cena 48.000 dochód 7.200. Również parcele: 440 m² 3.000 zł; 900 m² 6.000 zł; 820 m² 7.000 zł (blisko centrum), niskie wpłaty. Informacje bezpłatnie: Radoń, Gdynia, 10 lutego 6, tel. nr. 15-95. (7639)

Burka, szafy, biblioteki, fotele, krzesła dla biur i urzędów Centrala Mebli wł.: Lucja Małeczka Toruń, Stary Rynek 16 obok poczty Firma polsko-chrześcijańska

Pończochy gumowe i elastyczne bez gumy poleca Skład Sanitarny A. Kamiński, Toruń, Św. Ducha. (2572)

Jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany, kuchnie poleca T. Kasprzewicz Toruń, Prosta 5. 847

Dom w Gdyni, — odpowiedni punkt na mniejszy hotel, blisko portu, do wdzierżawienia lub sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Gdynia, plac Kaszubski 1 m. 8. (7673)

Przyjmuję zamówienia na samochody i motocykle różnych fabrykatów, spłaty dogodne. Proszę o zwiedzenie wystawy. — KATAFIAS — Toruń, tel. 1447. (2693)

Uwaga nowożeńcy! Najkorzystniejsze źródło zakupu mebli tylko wprost z fabryki mebli Zenon Kowalewski Toruń, ul. Nowy Rynek 18, tel. 1332 Przyjmuję wszelkie zamówienia. 2585

Darmo dajemy stałym klientom serwisy i inne wartościowe prezenty. Skład Maki i Art. Kolonialnych S. Pawełkiewicz, Toruń, ul. Szczytna 17. (2678)

Dywany i chodniki najkorzystniej W. Gruner Toruń, Szeroka 32 telef. 19-90.

Tapety Franiszka w najnowszych deseniach już nadeszły. Adam Galdyński, Toruń, Szeroka 9. Tel. nr. 1875. (2654)

Dywany solidne i tanie poleca firma BRACIA TEWS Toruń, Mostowa 30.

Tapety desenia najnowsze, farby, lakiery, pokosty, poleca Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka nr. 35. (2586)

Fotograficzne aparaty i wszelkie przybory kupuje amator-znawca w Hurtowni Jana Kapczyńskiego, Toruń, Szeroka 35. (2586)

Ziola lecznicze skuteczne, oraz wody i sole, poleca Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2586)

Na post Śledzie marynowane, zawijane, opiekane — pyklingi, szprotki, różne matjasy, poleca najtaniej Budziak Toruń, ul. Chełmińska 2. (2719)

Sery tyłczykie, litewskie, edamskie, szwajcarskie, parmezan oraz codzienne świeże masło i śmietankę poleca Budziak, Toruń, Chełmińska 2. (2719)

Konserwy jarzynowe, owocowe, kompoty, w wielkim wyborze najtaniej poleca Budziak, Toruń, Chełmińska 2, tel. 20-12. (2719)

Aby pić dobrą i smaczną kawę, należy kupować świeżo paloną! Wyborowa mieszanki codziennie palone poleca Toruńska Palarnia Kawy Budziak Toruń, ul. Chełmińska 2. (2719)

Herbatę na wagę i paczkowaną znanych firm w średnich i wysokich gatunkach, poleca Budziak, Toruń, Chełmińska 2. (2719)

KUPNA F. Iateliści! Kupuję znaczki polskie, zagraniczne. zbiory. Masówka 1000 sztuk 80 gr. Wysyłam wybory, biorąc markę Mięchła 20 groszy. Kiosk, Toruń Strumykowa nr. 2. (2704)

MIESZKANIA 3 pokojowe komfortowe mieszkanie, Bydgoskie Przedm., blisko parku, od 1. IV. — Czyszą ustawowy. Oferuję „Gazeta Pomorska” Toruń pod nr. 2717.

RYNEK PRACY Administracje domu za mieszkanie lub małą dopłatą przyjmuję. Zgłoszenia „Gazeta Pomorska” Gdynia pod „Urzędnik państwowy”.

Salon Mód „Lena” właśc. J. Sochacka Kopernika 41 Toruń Kopernika 41 poleca 12984 Kapelusze damskie, najnowsze modele, własne i zagraniczne po cenach najniższych

Keiner poszukuje posady. Oferuję pod T. H. do administracji „Gazety Gdańskiej” Gdańsk, Kassubischer Markt 21. (9026)

Poszukuje krawca, specjalność marynarki. Jepp, Gdańsk, Heilige Geistgasse 74. (9037)

RÓŻNE Udzielam tania korepetycji i lekcji francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 14

ONDULACJE manicur, farbowanie brwi i rzęs, wykonuje tanio i fachowo Alfred Krüger, mistrz fryzjerski, Toruń, Łazienna 26.

Stacja ładowania akumulatorów samoch., konserwacja — naprawa. „Auto-Stop” Gdynia, ul. 3 Maja nr. 23 (obok Banku Polskiego). (7666)

OGŁOSZENIA: wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 0,20 zł; w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł; w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł; w tekście na dalszych stronach 0,50 zł; Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr. za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, a tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich. ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. w do. 3,10 miesięcznie; datkami książkowymi 2,90; Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90; Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20; Z odbiorem w administracji „Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnośnikiem do domu G. 2,00; Z doręczaniem przez pocztę G. 2,32; z dodatkami książkowymi G. 2,90 wzgl. G. 3,22; W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma. Redaktor naczelny: JAN DRZEWIĘCKI. Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p. Cielonkand Drukarz Józef Karol Kussel w Toruniu. Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. s. o. o. Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.



# „Król włamywaczy” amerykańskich który wspinał się po murach jak mucha

Od szeregu lat sensacją Nowego Jorku był nieuchwytny włamywacz, który potrafił po ścianach domu, gzymsach i rynnach wspinać się na najwyższe piętra. Przepięca, który w nowojorskim świecie podziemnym zdobył sobie tytuł „króla włamywaczy”, był tak niesłychanie zręczny, że potrafił ująć każdej pogoni policyjnej. W całej jego karierze tylko raz i to na początku powinęła mu się noga i został ujęty przez policję.

Ojciec jego był zamożnym plantatorem. W młodości przyszył przestępca otrzymał staranne wychowanie. Na uniwersytecie poznał młodą wdowę po bogatym farmerze, ożenił się z nią i zaniechał studiów. Żona jego posiadała majątek w wysokości 300.000 dolarów. W krótkim czasie suma ta przepłynęła przez palce lekkoducha, który namiętnie lubił wszelkie gry hazardowe.

Zrujnowana kobieta rozwiodła się ze swoim mężem, który odtąd obrał sobie „karierę” włamywacza. Przy pierwszej próbie został ujęty przez policję i skazany na niewielką stosunkowo karę kilku miesięcy więzienia. Po wyjściu z więzienia przestępca zaciera za sobą wszelkie ślady.

Od tego czasu jednak opinię amerykańską alarmują co pewien czas doniesienia o włamaniu dokonanym w niezwykłych okolicznościach. W jednej z dzielnic nowojorskich nieznany sprawca, — tak brzmią doniesienia pism, — dostał się przez okno do sypialni milionera XY i zabrał cenne kosztowności, innym razem widziano tajemniczą postać skradającą się po rynnie i gzymsach na 13-te piętro. Gdy zaalarmowano policję, sprawca zniknął w tajemniczy sposób, nie omieszkawszy mimo to złożyć upatrzonej z góry ofierze najmniej pożądanej wizyty i zabrać co cenniejszego. Człowiek ten potrafił przez kilka lat odgrywać podwójną rolę. W Adirondacks, letnisku nowojorskich milionerów, posiadał luksusową willę, był w tym środowisku poważany i ceniony dla swych zalet towarzyskich. Zapraszano go wszędzie. To też miał dość okazji, by poznać dokładnie rozkład mieszkań i swym bystrym okiem wykryć wszystkie najtajniejsze skrytki. Od czasu do czasu zniknął w domu, tłumacząc się, że udaje się w dłuższą podróż. Wracał z niej zawsze z portfelem dobrze wypchanym. W międzyczasie ożenił się z córką bogatego przemysłowca nowojorskiego. Żonie jego nie podobaly się te zbyt częste i tajemnicze wyjazdy, na które mąż nigdy jej nie chciał zabrać ze sobą. Podejrzewając go

o zdradę, posłała za nim prywatnego detektywa, który wkrótce z jednego z miast południowo-amerykańskich, nadał jej szczegółowy raport o trybie życia jej męża. Gdziekolwiek, staje — pisał detektyw — otacza go zgraja podejrzanych indywiduów, z którymi odbywa dziwne jakieś konszachty. Wieczory spędza w towarzystwie pięknych kobiet, z którymi traci olbrzymie sumy. Żona tajemniczego włamywacza doznała wstrząsu nerwowego. Mąż po powrocie z nowej wyprawy musiał ją umieścić w szpitalu. I znów zaczęło się odwiedzanie rozmaitych wytwornych i mniej wytwornych nocnych klubów nowojorskich, pijatyki i zabawy.

Pewnego wieczoru w jednym z eleganckich klubów stolicy multimilione-

rów amerykańskich mówiono o tajemniczym włamywaczu, który po ścianach domów potrafił wdrapać się na najwyższe piętra. Pewien pan z towarzystwa, tytułujący się kapitanem Matteson, oświadczył, że tajemniczy włamywacz mógłby się niejednego nauczyć od niego. Stał się zakład. Kapitan w obecności członków klubu wspinał się po ścianie domu na 17-te piętro, otworzył okno jednego z mieszkań, które przypadkowo było puste i windą zjechał do lokalu klubu.

Wyczynem tym zainteresowała się policja i zaczęła śledzić rzekomego kapitana. W kilka dni później „zdjęto go” z szóstego piętra pewnego hotelu, gdzie jak się okazało, zamierzał okraść jedną z przyjezdnych Angielek.

## Arabska karetka ślubna



W związku z zaślubinami ks. Fauzi z irańskim następcą tronu, przez ulice Kairu przeciągnął pochód, obrazujący ludowe wesele egipskie. Fragmentem tego pochodu jest reprodukowana tu oryginalna karetka ślubna na wielbłądzie.

## Czy Murzyni będą biali?

Murzyni wkrótce będą czcili amerykańskiego doktora Bertranda — jako bóstwo.

Dr. Bertrand twierdzi mianowicie, że znajduje się na tropie wynalezienia środka, który momentalnie zmieni barwę skóry Murzynów na zupełnie białą.

Odkrycie to zrobił dr. Bertrand, jak zresztą większość innych odkryć, zupełnie przypadkowo.

Oto jeden z jego służących — Murzynów, zapalił papierosa, skręconego z wysuszonego listka specjalnego pnącza i wkrótce po tym zachorował wśród objawów ostrego zatrucia. Murzyna przewieziono do szpitala, gdzie przeleżał kilka tygodni w silnej gorączce.

W czasie rekonwalescencji i spadku temperatury skóra jego nabierała coraz jaśniejszych odcieni i po zupełnym wyzdrowieniu

wić tę sprawę, zanim wyjedzie z Paryża.

Kols został na ulicy.

Okazało się jednak, że urzędowe zasiągnięcie wiadomości jest połączone z kosztami, wynoszącymi osiemdziesiąt dwa franki, gdy Soederlund miał tylko dziesięć.

Zmieszał się nieco, lecz opanował się wkrótce, przesunął dłoń po czole i powiedział z uśmiechem do urzędnika konsulatu.

— Przepraszam pana, za chwilę powrócę.

Zbiegł na dół.

— Halo, panie Kols! — zawołał. — Niech się pan cieszy, znalazłem twarz do fabryki mydła.

— Gdzie? — zapytał podniecony Łotysz. — Gdzież ona jest?

— Tu przed panem! Ale pod warunkiem, że połowę wynagrodzenia pan mi zaraz wypłaci.

— Jak to... pan?... Pan sam, panie Brown?... — wybelkotał Kols szeroko otwierając oczy. — I pan się zgadza na to... na to okropieństwo?

— Tak.

— No, rzeczywiście panie Brown, sprawił mi pan ogromną radość... Nie spodziewałem się takiego szczęścia.

Trzęsącymi się z podniecenia dłońmi wyciągnął mocno podniszczony portfel i wyjął banknot stufrankowy. Ostatni.

Soederlund wziął pieniądze.

— Niech pan zaczeka trochę, po powrocie będę do pańskiej dyspozycji.

Postanowił zwrócić te sto franków. Mógłby pożyczyć je do jutra i Kols nie odmówiłby mu tej przysługi, ale tak było lepiej. Niech ten sympatyczny chłopak ma, czego chciał i co uważał niemal za cel życia. Ostatecznie ta cała historia, którą nazywał „okropieństwem”, po przyjrzeniu się

wcale nie wyglądała tak okropnie, bo nawet król angielski zgadzał się na umieszczenie swojej podobizny na paczkach z herbatą albo na pudełkach z cygarami. Oprócz tego mógł zapuścić wąsy i brodę, zanim to nowe mydło do golenia ukaże się na rynku.

W każdym razie dzięki postanowieniu załatwił sprawę Aniela i uszczęśliwił Kolsa. Myśl, że za jednym zamachem spełnia dwa dobre uczynki była bardzo przyjemna.

Uiszczył wymagane opłaty i opuścił konsulatu z tym, że w końcu bieżącego tygodnia miał się zgłosić po odpowiedź.

— No, panie Kols, może pan szykować aparat! Postanowili to zrobić w pokoju hotelowym.

Gdy przyszli do hotelu „Royal-Roussillon”, portier wręczył Soederlundowi list dostarczony przez pocztę pneumatyczną. Był bez podpisu, skreślony w widocznym pośpiechu, zawierał tylko dwa wiersze dźwięczące jak rozpaczliwe wołanie o pomoc.

„Panie Svenie! Proszę do mnie zadzwonić natychmiast. Jestem w okropnej sytuacji.” Ta mała niebieska kartka sprawiła mu wielką radość. Cieszył się, że Aniela potrzebuje jego pomocy. Nie chciał, by czekała choć jedną minutę dłużej.

— Chwileczkę, panie Kols, muszę zatelefonować.

Zostawił Łotysza w hallu i wszedł do kabiny. Kols zbliżył się do łóżka i patrząc na chudą postać portiera pochylonego z obrażoną miną nad grubą księgą gości hotelowych, zastanawiał się, czy ta twarz jest godna tego, by się znaleźć w jego zbiorach.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Król Faruk z następcą tronu Iranu.

## Humor

### POTĘGA PRZYZWYCZAJENIA

Z niecierpliwością oczekuje cała klasa przybycia nauczyciela.

Wreszcie, gdy nauczyciel nie przybywa, biegnie mały synek restauratora do kancelarii dyrektora i woła.

— U nas brak obsługi!

### LOGICZNE

— Tak, tak, mój drogi, na artystę trzeba się urodzić...

— Święta prawda, bo kto się nie urodził, ten nie może być artystą.



wyglądał szczęśliwy „Negr” prawie jak biały.

Doktor Bertrand próbuje obecnie wyciągnąć z tych liści ekstrakt, który nie byłby szkodliwy dla organizmu. W najbliższym czasie wystarczy, by Murzyn zapalił papierosa a pozbędzie się zniechęconej barwy, skóry.

Oczywiście, jeżeli piękne projekty dr. Bertranda nie rozwijają się jak dym ze wspomnianego papierosa...

27

J. F. WITTKOP Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

## Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Zaczęli rozmawiać o kwiatach. Ten temat zainteresował w wysokim stopniu Soederlunda. Bardzo lubił kwiaty i bawiąc w swojej willi w Sorrento, co dzień spędzał parę godzin w ogrodzie ze szpadlem, z sekatorem i z rozpylaczem do tępienia mszyc. Z osobliwą przyjemnością gawędził z Kolssem, zdumiony jego gruntowną wiedzą w tym kierunku.

„Łowca twarzy” odprowadził go do konsulatu polskiego. Soederlund chciał zasięgnąć wiadomości o losie Adama Morzeńskiego, zebrać możliwie dokładne dane o jego sprawie, dążąc do wyjaśnienia wszystkich tych punktów, na które Aniela też nie potrafiła odpowiedzieć. Przeczynał, że za kulisami tej sprawy coś się kryje, jakieś okoliczności, których Aniela nie powinna była nawet podejrzewać. Z drugiej strony uważał za niezbędne zorientować się we wszystkich szczegółach, by potem w razie potrzeby skuteczniej dopomóc młodej kobiecie. Zapytał siebie w duchu, jak i czym miałaby się wyrazić ta pomoc, lecz odpędził tę nieco kłopotliwą myśl, jak gdyby już w jej źródle kryło się niebezpieczeństwo. Postanowił, że musi załat-